Nr. 257. Sobota, 10. Listopada 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wo[illegible] od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech ? K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 listopada b. r. nadać najmiłościwiej radcy sądu krajowego Teofilowi Hanasiewiczowi w Rzeszowie, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w trwały stan spoczynku, tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 października b. r. nadać najmiłościwiej kierownikowi stacyi dla kultury torfowisk w Wolicy Baryłowej Lewkowi Danylukowi, oraz kierownikowi stacyi dla kultury torfowisk w Kątach Janowi Pawlukowi srebrny krzyż zasługi.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego Mieczysława Schätzla z Wadowic do Jasła.

Pan Namiestnik przeniósł inżynierów Leona Krobickiego ze Złoczowa do Białej a Feliksa Glattmanna z Białej do Złoczowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 listopada.

Chlubne to świadectwo doskonałości północno-amerykańskich urządzeń wyborczych, że gdy w d. 6 b. m. na olbrzymich przestrzeniach Unii stanęło do urny około 15 milionów wyborców, już nazajutrz rano otrzymana w Londynie depesza mogła stanowczo stwierdzić, iż prezydentem na dalsze czterolecie pozostanie — Wiliam Mac-Kinley. Formalne rozstrzygnięcie w sprawie wyboru prezydenta Unii zapadnie co prawda dopiero w d. 5 grudnia b. r., nowy zaś okres prezydentury rozpocznie się aż w d. 4 marca przyszłego roku; — w d. 5 grudnia bowiem wybrani we wtorek elektorzy każdego stanu zgromadzą się w stolicach swoich Stanów i oddadzą głosy na prezydenta, poczem głosy ich przesłane będą kongresowi do Waszyngtonu, gdzie w drugą środę miesiąca lutego rezultaty głosowania będą razem zestawione i kandydat absolutną większością wybrany, proklamowany jako prezydent. Następnie złoży jeszcze wybrany prezydent przysięgę na konstytucyę a w dniu 4 marca przyszłego roku obejmie w swoje władanie historyczny „dom biały" w Waszyngtonie. Tym razem jednak wszystkie przygotowania i dalsze zmiany będą niepotrzebne, gdyż mieszkańcem „Białego domu" pozostanie aż po marzec 1905 r. dotychczasowy prezydent Mac-Kinley. Wybór jego nie ulega już wątpliwości.

Brak jeszcze pozytywnych cyfr co do stosunku głosów. Ilość elektorów, którzy wybierać mają prezydenta, wynosi w Ameryce północnej 447; większość absolutna wynosi zatem 224. Przy wyborach w r. 1896 otrzymał Mac-Kinley 271 głosów, kontrkandydat zaś jego, Bryan, 176 głosów. Obecnie, jak przewidują, większość Mac-Kinleya będzie o wiele znaczniejsza; obliczają, że dostanie on przynajmniej 303 głosów; dowodziłoby to zatem, że kierunek imperyalistyczny, który Mac-Kinley w Ameryce zainaugurował i reprezentuje, przyjął się i wzmógł się tam ogromnie. Z drugiej jednak strony depesze stwierdzają inny objaw. Oto w wyborach z r. 1896 otrzymało stronnictwo republikańskie głosów ogółem 7.123.000, demokratyczne zaś zaledwie o 623.000 mniej bo 6,500.000; tym razem zaś stosunek ten miał uledz jeszcze bardziej zmianie na niekorzyść stronnictwa republikańskiego, czyli, że mniejszość demokratyczna jest jeszcze znaczniejsza stosunkowo niż była a republikanie zawdzięczają zwycięstwo wyborcze w wielu stanach prostemu przypadkowi lub okoliczności, że wedle obowiązujących w Ameryce przepisów najmniejsza większość wystarcza, aby wszyscy elektorzy w danym stanie należeli do stronnictwa, które tę większość sobie zdobyło. W tym rezultacie wyborów tkwi zaś przestroga, że szerokie masy coraz mniej są zadowolone z polityki trustów i imperyalizmu i że być bardzo może, iż przy najbliższych wyborach ewolucya pójdzie dalej w kierunku pomyślnym dla demokratów. Mogłoby się nawet stać, że objaw ten znalazłby wyraz już przy najbliższych wyborach do kongresu, a wówczas republikański prezydent napotykałby na ogromne trudności ze strony kongresu, w którym demokraci mieliby większość a przynajmniej bardzo silną mniejszość.

Z tego powodu można się spodziewać, że Mac Kinley będzie obecnie ostrożniej stosował zasady republikańskie i imperyalistyczne, niż dotychczas. Nowy wybór uwolni zaś jego politykę zagraniczną, pozostającą dotychczas pod bezwzględnym wpływem niepewności z powodu wyborów i oglądania się na wyborców, od tego balastu a wobec tego ma wybór ten także praktyczne znaczenie i dla ogólnej polityki światowej, zwłaszcza w dziedzinie sprawy chińskiej, gdzie niejasne, chwiejne i niepewne stanowisko Ameryki północnej nie przyczyniało się zgoła do wyjaśnienia sytuacyi. Mac Kinley będzie obecnie tem swobodniejszy i tem samodzielniejszy, że po raz trzeci z rzędu nie może już być raz po raz wybrany prezydentem w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej; ten ambitny a jeszcze stosunkowo nie stary człowiek — Mac Kinley liczy obecnie 58 rok życia — nie potrzebuje już zatem oglądać się na sympatye wyborców.

Ruch wyborczy.

Komunikat o wczorajszem zgromadzeniu wyborczem wiernokonstytucyjnych wielkich właścicieli dolnej Austryi powiada, że po złożeniu przez przewodniczącego referatu o dotychczasowej czynności komitetu wybrano nowy komitet wyborczy. W dyskusyi jaka się z tego powodu wywiązała, okazało się jasno, że stronnictwo to nie jest skłonne do zawarcia jakiegokolwiek kompromisu.

Przed kilkoma dniami ukazała się odezwa wyborcza wiernokonstytucyjnego stronnictwa wielkich właścicieli niemieckich Styryi, napisana podobno przez hr. Stuergkha. Odezwa podnosi konieczność zachowania jedności Państwa, oświadcza się przeciwko wszelkim dążnościom separatystycznym; domaga się obrony praw narodowości niemieckiej, a więc przedewszystkiem stanowiska języka niemieckiego jako pośredniczącego; zgadza się na stanowisko neutralne Rządu, ale domaga się energicznego oporu Rządu przeciwko dążnościom, sprzecznym z konstytucyą; zapowiada wytrwanie stronnictwa w organizacyi lewicy, wyrażając życzenie, aby się ten związek obronny zamienił w narzędzie pozytywnej, produktywnej pracy; wreszcie oświadcza, że grupa wielkich właścicieli liberalnych nie będzie odrzucała pomocy innych, „o ile szczerze i uczciwie okażą się skłonnymi, bronić z nami głównych zasad i uznać odziedziczone stanowisko narodu niemieckiego w jego zachowawczem i cywilizacyjnem znaczeniu dla Austryi". Wedle kombinacyi dzienników ma to być pomost pomiędzy solidarną lewicą a katolickiem stronnictwem ludowem. Mimo okazywania jednak na zewnątrz tej ochoty do kompromisu, liberalna wielka własność nie odstąpiła konserwatystom styryjskim ani je

---

16)

Jej chłopcy.

POWIEŚĆ

przez

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Co to znaczy? To znaczy, że Ludkowi trzeba było dać cztery grosze, żeby zmienił brudną bieliznę. Ten chłopiec taki się teraz zrobił, że za wszystko trzeba mu dać coś pieniędzy, chociażby grosz w najgorszym razie, ale zawsze coś. Ale o tem ani słówka.

Cioci to się bardzo niepodoba, że Bronia nawet w tak drobnym razie nie zapisała, co to za „drobny wydatek". Takie prowadzenie rachunków, a żadne, to wszystko jedno....

A i tam, gdzie wszystko należycie jest zapisane, uwag swych ciocia nie skąpi. Rozynki, migdały — na co te leguminy, na co te słodycze.... Powinni Bogu dziękować, że na kawałek mięsa mają.... A cukru co wychodzi? To nie sposób! Oni chyba kładą cukru do połowy szklanki. Oto co znaczy: dzieci same!

Wuj Piotr zawsze niespokojny czeka na powrót żony z Kielc.

— No, jakże znalazłaś? — pyta.

Pani Stanisława na razie odpowiada tylko:

— Lepiej mnie nie pytaj.

Więc wuj, markotny, milczy i czeka.

Ciotka tymczasem załatwi, co pilniejsze, odpocznie ze zmęczenia podróżą, i dopiero wtedy zaczyna się litania bez końca.

Wuj broni się przez pewien czas złym wrażeniom, ale w tem, co ciotka Stasia mówi, nie brak i rzeczy słusznych. Po prawdzie, to cały dom i ład leżą na głowie Broni, która trzynastu lat jeszcze nie ma. Jakże może iść doskonale gospodarstwo, prowadzone takiemi wątłemi rączynami?

Wuj Piotr więc nie może się raz i drugi oprzeć uwagom i argumentom żony.

Wstaje wreszcie, doprowadzony do ostateczności.

— A no! to możeby posłać furmanki i przywieźć ich wszystkich z całym kramem na Niewygodę? — woła.

Ciotka Stasia spogląda na niego, jak się patrzy na waryata.

— Co ci znowu strzeliło? — mówi. — Chciałam Bronię samą, to trzeba było mnie usłuchać. A coby tu chłopaki robiły?

Wuj Piotr siada.

— Więc co począć, co? Poradź!

Ciotka Stasia, wierna swej metodzie, ramionami tylko wzrusza:

— Ja? Poradzić? A mnie co do tego! Ja zresztą jestem tylko biedna kobieta!

I milczy, dopóki się wuj nie uspokoi.

A jak się uspokoi, to znowu zaczyna:

— Coś chciał, to masz....

V.

Ta inklinacya cioci Stasi do piłowania ludzi zawsze i o wszystko gwarantuje dzieciom porządną opiekę. Wprawdzie sama ciocia Stasia jest wielką domatorką, a już Kielc to specyalnie nie może znosić, do miasta więc zagląda nie często. Ale za to wuj Piotr, przekonywany ustawicznie, iż popełnił „kolosalne głupstwo", wpada zobaczyć, co się u dzieciaków dzieje, już co najmniej po dwa razy na miesiąc, a często gęsto nawet i zanocuje w Kielcach, aby dobrze przyjrzeć się gospodarce tych zuchów, którzy się nie dali rozdzielić.

Radby on zresztą to swoje „kolosalne głupstwo" naprawić, odrobić, bo mu ta odpowiedzialność, którą wziął na siebie w chwili lekkomyślności i pod wpływem rozrzewnienia, porządnie już zaczyna ciężyć.

Ale jak to odrobić?

Każdy rad że się sam ciężaru pozbył. Sposobu nie ma odmienić już teraz.

Zresztą nie spostrzega nic, coby dawało poważniejszy powód do obawy o los dzieci. Idzie wszystko, jak szło w roku ostatnim, kiedy nieboszczyk ojciec więcej w łóżku przepędzał czasu, aniżeli w biurze. Bronia rządziła domem, a chłopaki robiły, co chciały. Poprzestaje więc wuj Piotr na dosyłaniu dzieciakom z Niewygody, co się da, za swoją bytnością zaś w Kielcach stosuje obficie ciągle te same pedagogiczne środki:

— I pamiętajcie, że to próba — powtarza po raz nie policzyłbyś który — tylko próba. Jak Anatolek nie przejdzie do czwartej, jak Leonek nie zda do pierwszej, a Ludek do wstępnej — adiu Fruziu — pójdzie każdy w inną stronę.

Ta groźba wydaje skutki doskonałe.

Dzieciaki są bardzo dumne z tego, że się rozebrać pomiędzy ludzi nie pozwoliły, a chociaż dni płyną, jak innym dzieciom, w duszach ich jest przecież coś uroczystego i poważnego, co kiedy niekiedy wychodzi na wierzch i łączy ich na nowo i mocno.

Groźby wuja zresztą jedną tylko Bronię niepokoją nieco.

— Jak myślisz? — pyta starszego brata. — Czy pójdzie wszystko dobrze?...

— Głupstwo! Bądź spokojna....

— Ja wiem, że ty przejdziesz, ale oni?

— Nie bój się i o nich....

— Ale bo widzisz....

— Ja wiem, wiem... Od poniedziałku zabieram się do nich na ostro.

Anatolek obietnicę ma łatwą, a postanowienie, choćby najdonioślejsze, nic go nie kosztuje. Na dzień powszedni przecież słucha swej natury miękkiej i nie zaprzątającej mu głowy myślami o jutrze.

O promocyę swoją istotnie jest spokojny. Chłopiec to zdolny, w językach starożytnych szczególniej mocny — same mu do głowy wchodzą; — do matematyki mniej okazuje przekonania, ale ile konieczność wymaga, to robi.

Zresztą, choć się tam czasem i opuści nieco, to łatwiej mu to ujdzie, niż wielu innym.

Anatolek bowiem jest ogólnie lubiony, i przez kolegów, i przez profesorów. Obejście ma gładkie, miłe, grzeczne, uśmiech przyjemny, spojrzenie inteligentne; taktu mu przytem nie brak, nie powie nigdy nic, coby kogoś mogło obrazić, albo choćby niemile dotknąć. I staranny jest bardzo, co się osoby jego tyczy: czyściutki zawsze, bez plam na bluzie; czysty kołnierzyk i mankiety są przedmiotem usilnej jego troski, a do rękawiczek ma poprostu słabość. Każdy lubi mieć z nim do czynienia.

Leonka Bronia mniej jest pewna.

Wprawdzie sam Leonek jest przekonany, że zda do pierwszej klasy i Bronia myśli sobie:

— Pewnie, że zda, jeżeli zechce....

Tylko: czy zechce?

(Ciąg dalszy nastąpi).

dnego mandatu, w skutek czego ks. Alfred Liechtenstein wezwał wyborców konserwatywnych, aby się znowu wstrzymali od wyboru. Wielcy właściciele Styryi nie zdobyli się także na wyraźne, zasadnicze potępienie obstrukcyi.

Hlas Naroda i *Politik* donoszą zgodnie, że projektowany kompromis pomiędzy Młodoczechami a partyą agrarną rozbił się na onegdajszej konferencyi. Powodem było to, że Młodoczesi chcieli agraryuszom dać w IV. i V. kuryi razem tylko cztery mandaty.

Z Poznania.

(Żydzi w Poznańskiem).

Pos. Ztg. zwaca uwagę na żywioł żydowski w Poznańskiem, jako „bardzo skuteczny a zaniedbany środek germanizacyjny“. Polacy — pisze — owładnęli dziś handlem i przemysłem, gdy dawniej te dwie gałęzie zarobkowości znajdowały się w rękach żydów, którzy reprezentują w Poznańskiem żywioł niemiecki. Wobec tej zmiany stosunków, liczba żydów w Poznańskiem zmniejsza się stale. W r. 1871 na 425.612 ludności miejskiej było 61.437 żydów, w r. 1885 50.866 żydów na 489.887 ludności, w r. 1895 40.019 żydów na 541.000 ludności miejskiej, a zatem 20.000 mniej niż w r. 1871, chociaż ludność miejska jak wogóle ludność w całej dzielnicy znacznie się zwiększyła. Ludność Poznania podniosła się od roku 1885 do 1895 z 68.415 na 73.239 mieszkańców, liczba żydów zaś zmniejszyła się z 6719 na 5810. Również w innych miastach zmniejszyła się liczba żydów: w Międzychodzie z 294 na 150, Bojanowie z 140 na 58, Grodzisku z 656 na 366, w Kempnie z 1600 na 1100, w Rawiczu z 1077 na 680, w Rogoźnie z 1318 na 834, w Śremie z 1200 na 600, w Bydgoszczy z 1889 na 1500, w Czarnkowie z 896 na 740, w Nakle z 900 na 560, w Strzelnie z 494 na 264, w Trzemesznie z 350 na 174, w Witkowie z 395 na 219 i t. d. Przyczyną tego „smutnego“, zdaniem *Pos. Ztg.*, objawu jest, że żydzi są pobijani zarówno przez Polaków, jak Niemców, a skutkiem tego niemieckość jest dla nich rzeczą obojętną i, opuszczając swoje stanowiska w Księstwie, pozwalają zajmować je Polakom. *Pos. Ztg.* chodzi oczywiście o to, aby zapobiedz agitacyi antysemickiej pomiędzy Niemcami a zyskać żydów poznańskich do swoich celów. W rzeczywistości żydzi opuszczają Poznańskie, bo zbogaciwszy się, ciągną, jak we wszystkich innych krajach, do miast wielkich, a zwłaszcza do Berlina i Wrocławia; miejsca ich zaś zajmują Polacy, ponieważ posiadają więcej przedsiębiorczości od Niemców, i komisya kolonizacyjna zmusza ich do szukania zarobku w handlu i przemyśle.

Naturalnie hakatystyczne dzienniki nie chcą dopatrzeć się tej jedynej i racyonalnej przyczyny zmniejszenia się liczby żydów, lecz z tego zmniejszenia się ich liczby pragną skorzystać, aby z jednej strony rozjątrzyć żydów przeciw Polakom, z drugiej zaś powciągnąć niemieckich antisemitów w ich zapale. To też *Posener Ztg.*, a za nią *Berl. Tageblatt* argumentuje: „Polacy stoją w zwartych szeregach. Pozbyli się dawnego ducha kastowości, zorganizowali się w sposób podziwienia godny, a również podziwu godną jest gotowość do poświęceń każdego z nich z osobna: Kochają swą ojczyznę a dzieci ich tutaj (w Poznańskiem) pozostają. Natomiast po stronie niemieckiej: W interesach służbowych zbyt często przenoszeni urzędnicy państwowi nie mogą ani sami tu na stałe się osiedlić, ani też utworzyć stałej podstawy życia dla dzieci. Dodawszy do tego ekskluzywność stanów i zawodów oraz różnice religijne to mamy po stronie niemieckiej jak najdalej posunięte rozprzężenie. Wybitna część Niemców i żydzi, muszą stać w tej walce z bronią u nogi, jeśli nie chcą dostać się pomiędzy dwa ognie. Walka jest zbyt nierówna, chociaż ciężar potęgi państwa przechylił się na stronę niemiecką. Polaków w ich postępach nic nie powstrzyma, — i oni to przeważnie zajmują miejsca ustępujących żydów. W końcu artykuł jeszcze raz z naciskiem przedstawia, że antisemityzm jest najlepszym sprzymierzeńcem Polaków, — krokodyle łzy autorów tych elukobracyj są zbyt łatwo zrozumiałe dla ogółu by trzeba było je bliżej wyjaśniać.

Z Niemiec.

(Parlament niemiecki. — Złoto traswaalskie. — Sensacyjny rozwód. — Skandaliczna sprawa).

Parlament niemiecki, jak oficyalnie donoszą z Berlina, zagai 14 listopada osobiście cesarz Wilhelm w sali rycerskiej zamku w Berlinie. Poprzednio odbędą się nabożeństwa dla katolickich posłów w kościele św. Jadwigi o godzinie pół do 12, dla protestanckich w tumie o godzinie 11. Otwarcie parlamentu odbędzie się podobno z wielkim przepychem.

Parlament niemiecki liczył z końcem ostatniej sesyi w połowie czerwca b. r. 392 członków i to 51 konserwatystów, 22 członków stronnictwa Rzeszy, 9 antysemitów, 107 członków centrum, 13 wolnomyślnego zjednoczenia, 27 wolnomyślnego stronnictwa ludowego, 14 członków Koła polskiego, 9 narodowych liberałów, 7 niemieckiej partyi ludowej. 55 socyalnych demokratów, 38 nie należących do żadnej frakcyi. Opróżnionych było 5 mandatów.

Depesze doniosły niedawno, że w Hamburgu na pokładzie jednego ze statków przyaresztowano 2 miliony marek w sztabach złotych, będących własnością rządu transwalskiego. Otóż w tej sprawie piszą z Hamburga, że niemieckiemu bankowi i drezdeńskiemu bankowi skonfiskował swego czasu rząd transwaalski złoto, które miało pójść do Europy. Kwotę atoli, przedstawiającą wartość złota, miały obydwa banki zabezpieczone w towarzystwach, które przyjęły na siebie zabezpieczenie kopalni, tak, że banki nie poniosły żadnej straty. Towarzystwa te obecnie zwróciły się do swych banków z żądaniem, aby złoto z Transwaalu obłożyły aresztem, co też, jak wiadomo, nastąpiło. Firmy interesowane wniosły przeciw temu protest i decyzya zapadnie w drodze procesu.

W berlińskich kołach dworskich sensacyę wywołała sprawa rozwodu ks. Ariberta anhaltskiego z żoną z domu księżniczką angielską, wnuczką królowej Wiktoryi. Małżeństwo to było w pierwszych latach pożycia bardzo szczęsliwe i chyba tylko bezdzietność rzucała cień jakiś na szczęście małżeńskie. Opowiadają, że tylko pod wpływem zabiegów z bardzo poważnej strony małżeństwo to nie rozeszło się już przed kilkoma laty, obecnie jednak rozwód stał się już faktem dokonanym. Niektóre gazety niemieckie podnoszą, że księżna jako Angielka, nie umiała stosować się do zwyczajów niemieckich i niejednokrotnie wywołała zdziwienie swoją ekscentrycznością. Z drugiej strony piszą, że także ks. Aribert przestał zupełnie uważać na względy, należne żonie, i oddawał się mało budującym extrawagancyom. Bądź co bądź sprawa rozwodu księstwa jest w Berlinie obecnie wypadkiem dnia, omawianym przez wszystkich i budzącym zgorszenie w szerokich kołach berlińskich.

W skandalicznej sprawie procesu Sternberga i kompromitacyi policyi berlińskiej, najważniejszym momentem było przesłuchanie dyrektora policyjnego Meerscheidt-Hüllessem. Szef kryminalnej policyi zeznał, że po pierwszym procesie Sternberga nastąpił rozdział departamentu dla spraw niemoralnych, rajfurskich i t. d. i że przez to skończyła się funkcya policyanta Stierstedtera w sprawie Sternberga. Swiadek dowiedział się jednak że z polecenia prokuratora Remona, Stierstedter dalsze prowadził poszukiwania, to też zawezwał go do siebie i zabronił mu tego. Co do stosunków swoich z oskarżonym Sternbergiem zeznał szef wydziału policyi kryminalnej, że zawarł z nim znajomość przed 13 laty, a od roku 1896 pozostawał z nim w stosunkach towarzyshich, odwiedzając go często z żoną i córkami. Prawdą jest, że Sternberg pożyczył mu na hipotekę na willi w Rügen, którą świadek nabył. Nadto dał mu na weksel 2000 marek' na wewnętrzne urządzenie willi w roku 1896. Obecnie jest hipoteka i pożyczka umorzoną. Na zapytanie prokuratora przyznaje świadek, że otrzymywał także podarki od Sternberga, mianowicie ofiarował on mu całe umeblowanie willi. Gdy śledztwo przeciw Sternbergowi było już wytoczone, szef policyi był jeszcze dłużnikiem Sternberga. Na dalsze zapytanie prokuratora, ile w ogólności wynosiły pieniężne zobowiązania jego wobec Sternberga, oświadczył świadek, że nie może na to dać dokładnej odpowiedzi. Były różne pożyczki, które jednak wszystkie zostały spłacone. Wreszcie zaprzeczył szef policyi kryminalnej, jakoby w śledztwie przeciw Sternbergowi wpływ swój wywierał na jego korzyść.

Teraz przeciwstawiono p. Meerscheidtowi jego bezposredniego podwładnego komisarza Treskowa. Ten zeznał, że jego przełożony był ogromnie zakłopotany, gdy się dowiedział o aresztowaniu Sternberga i powiedział mu, Treskowowi, że mu jest wiadomem, iż Sternberg ma brzydkie skłonności, i że już dawniej przestrzegał go przed folgowaniem tym skłonnościom, radząc mu odzwyczaić się od nich. Po aresztowaniu Sternberga kazał sobie p. Meerscheidt pokazać kartę z rozkazem aresztowania, ponieważ, jak powiedział, chce się rozmówić z Sternbergiem, jako przyjaciel jego rodziny. Skutkiem tego przyprowadzono Sternberga z aresztu do biura dyrektora policyjnego Meerscheidta, który odbył z nim dłuższą rozmowę w cztery oczy.

Swiadek Meerscheidt przyznaje to, powiada jednak, że chciał Sternbergowi dać tylko sposobność napisania listu do żony.

Dalej zeznał komisarz kryminalny Treskow, że miano odfotografowć Sternberga, aby jego podobiznę umieścić w albumie zbrodniarzy i mieć ją zawsze pod ręką przy rekognoskowaniu. Na to oświadczył fotograf policyjny swiadkowi, że p. Meercheidt Hülessem zabronił mu fotografować Sternberga. Dopiero na osobistą interwencyą świadka pozwolił go fotografować, nie pozwolił jednak fotografii umieścić w albumie zbrodniarzy, tylko używać przy rekognoskowaniu. Rzecz prosta, że powyższe zeznania zrobiły w sali sądowej i po za nią ogromne wrażenie i wielką wywołały sensacyę a rzucają jaskrawe światło na stosunki w pruskich władzach bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Z Rumunii.

(Spisek Macedończyków.)

Rząd rumuński doręczył przedstawicielom wszystkich mocarstw akt oskarżenia, za-

---

LISTY PARYSKIE.

(Sztuka francuska w zamku niemieckim. — Powodzenie artysty a niepowodzenie kochanka. — „La Guerre en dentelles“ Jerzego d'Esparbès. — Likwidacya sztuki na wystawie. — Co zaginie a co zostanie. — Projekt historycznego muzeum kostyumów francuskich).

(Dokończenie).

W nieobecności markiza, Olivier, któremu jako najmłodszemu powierzono wyciągnięcie losu, chcąc ratować honor ojca wyciąga umyślnie tegoż imię, gotów natychmiast zastąpić go w niebezpiecznej funkcyi. W tej chwili jednak nadchodzi markiz już jako wdowiec, a podczas gdy między ojcem i synem odbywa się szlachetne współzawodnictwo, prochownię wysadza w powietrze żołnierz, który niegdyś z zemsty za mniemane uwiedzenie mu kochanki chciał zastrzelić markiza, a teraz poświęceniem swem pragnie okupić winę. Jest tu więc dość i melodramatu i naśladownictwa Sardou, i chęci dogodzenia wszystkim w ogólności, jednak sztuka, zwłaszcza przy pomocy wspaniałych a w Odeonie tak niezwykłych kostiumów i dekoracyi i dzięki mistrzowskiej grze de Maxa, przedstawiciela głównej postaci markiza de Pry, liczyć może na dłuższe powodzenie.

Podczas gdy teatry paryskie z odmłodzoną energią rozpoczynają sezon jesienny, zapowiadając na czas najbliższy liczne nowości dramatyczne, sztuka na wystawie likwiduje powoli. Z każdym dniem jedna z atrakcyi koło Trokadera lub na Rue de Paris zamyka swe podwoje, by wnet zrównać się z ziemią i zaginąć śmiercią zasłużoną w „niepamięci piasku“. A za atrakcyami pójdą pałace, pawilony i kioski, łopata i taczki zabiorą to, co taczki i łopata przyniosły.

Długi rozwój, krótkie życie i powolna śmierć, oto smutne przeznaczenie wystawy, tego wspaniałego zjawiska, które jest zarazem ostatnim wyrazem XIX. i pierwszem kwileniem XX. wieku.

Zanim bilans ukończony roztrzygnie, czy i o ile wystawa miała sukces materyalny, nasuwa się pytanie czem była wystawa z punktu widzenia artystycznego, czy dla sztuki francuskiej miała ona znaczenie renesansu czyli też dekadencyi, czy i o ile odpowiedziała wymaganiom panującego obecnie smaku artystycznego?

Dobry smak, czyli gust zależnym jest od rasy i od wychowania, głównie jednak tworzy się w życiu towarzyskiem. Gust u jednostek jest konserwatywnym i częstym zmianom nieprzystępnym; u masy zaś jest on czemś niepochwytnem; unosi się w powietrzu, zmienia się i jest jak wiatr ruchliwym. Przepisy zbiorowego gustu są raczej negatywne i odnoszą się do tego, czego czynić nie należy a nadto są odmienne stosownie do wieku, czasu i okoliczności. Czy jakieś dzieło sztuki odpowiada tym przepisom, to roztrzyga zazwyczaj dopiero przyszła epoka i dlatego niezliczone są w tym względzie pomyłki współczesnych. Dość przypomnieć, z jaką pogardą wiek XVII. i XVIII., które jednak uchodziły jako epoki dobrego smaku — traktowały arcydzieła sztuki gotyckiej. Gust zbiorowy waha się między dwiema ostatecznościami: z jednej strony pociąg do oryginalności, który prowadzi do dziwaczności, wymuszoności i swawoli, z drugiej strony moda tworzy, przekształca i psuje gust. Pomiędzy temi dwiema ostatecznościami artyści i robotnicy francuscy unikają przedewszystkiem banalności. Opracowują bezustannie materyę, by z niej wydobyć coraz nowe formy, a gdy nie wystarczają im własne zasoby, zapożyczają się u innych, wiedząc z góry, iż każda pożyczka stanie się dla nich zdobyczą. Ta wieczna czynność twórcza, bezustanne zmienianie i przekształcanie stało się dla nich przyzwyczajeniem myślowem, dla którego Wystawa okazała się doskonałem polem do działania.

I jakiż był pracy tej rezultat?

Wrażenie nie jest tu jednolitem. Są dzieła zarówno pomysłem jak i wykonaniem wspaniałe, i tak przerżnięcie Paryża przez Avenne Mikołaja II. i most Aleksandra III. jest rzeczą tak potężną, że gdyby wystawa stworzyła była tylko to jedno, już pamięć jej nie mogłaby zaginąć. Jest też w poszczególnych pałacach wiele nieśmiertelnego piękna, a niejedna myśl, która w przyszłości będzie etapem na drodze postępu, tu miała swoje poczęcie. Większość jednak przejawów nowoczesnego artyzmu, w architekturze, dekoracyi, umeblowaniu, słowem w całej sztuce zastosowanej, którą na każdym kroku spotyka człowiek nowoczesny, była raczej rozczarowaniem, stanowiła bowiem sprzeczność z panującym obecnie zbiorowym gustem francuskim. Gust ten dąży ku prostocie, godności i wdziękowi, wielu zaś artystów dało pomysły wyszukane, skomplikowane i niepowiązane w harmonijną całość. Sztuka na wystawie nie liczyła się z publicznością, a raczej licząc się z nią, przeliczyła się. Chcąc podobać się wulgarnym zwulgaryzowała się sama; w zapożyczaniu się u obcych miała również rękę nieszczęśliwą. Z Niemiec wzięto ciężkie, okrągłe, przeładowane efekta, nowoczesne rokoko, stokroć pretensyonalniejsze od dawnego a nadto nad wyraz nudne; z Anglii pożyczono powierzchowny a narzucający się symbolizm, charakteryzujący „modern style“; z japońskiej sztuki przywłaszczono sobie tylko wymuszone dziwactwa z epok dekadenckich. I ze wszystkich tych żywiołów stworzono mięszaninę kapryśną, i postawiono to jako najwyższe pojęcie sztuki, w epoce obecnej. Lecz publiczność nie dała się zwieść, a bankructwo egzotyzmów batignolskich, całej „sztuki“ z rue de Paris i wszelkich domów i gustów *à l'envers* było gorzką nauką dla tych wszystkich którzy liczyli na łatwowierność i niekompetencyę publiczności. Okazała się ona kompetentniejszą niżeli sądzono.

Z ogromnego wysiłku, który stworzył wystawę, zaginie wszystko, co urodziło się nieżywe, a raczej zginęło już, bo tylko szkielety sterczą jeszcze na niektórych punktach placu Zgody, Esplanady Inwalidów i Pola Marsowego. Zostaną zaś utwory będące w zgodzie z tradycyą miary, wdzięku, równowagi i przystosowania do klimatu i przedmiotu. Im bardziej zaś zbliża się chwila zamknięcia wystawy, tem staranniej znawcy rozpatrują się w rożnych działach, by odkryć to, co godne istnienia i uchronić je od zagłady.

Do utworów, którym zarówno znawcy jak i publiczność przyznaje prawo trwałej egzystencyi, należą zbiory w pałacu kostiumów. Oprócz 26 obrazów, a raczej scen, w których z intenzywnością rzeczywistego życia przedstawia się historya francuskich strojów i obyczajów, wystawił F e l i x, założyciel tego pałacu także nieoceniony zbiór mód greckobyzantyńskich. Uczeni wszelkich krajów zachwycali się zestawieniem — nie widzianem dotychczas w Europie — tylu autentycznych dokumentów i w Uniwersytetach niemieckich i angielskich powstała chęć nabycia tej „historyi kostiumów od III. do XIII. wieku“. To też od dwóch miesięcy posypały się już z zagranicy rozmaite propozycye. Aby zapobiedz takiemu wyemigrowaniu dzieła cennego i o charakterze istotnie francuskim, postanowiła grupa entuzyastów agitować za tem, aby po wystawie pałac kostiumów przekształconym został w rodzaj muzeum narodowego. Takie muzeum historyczne kostiumów francuskich byłoby dla przemysłu nowoczesnego doskonałą a wiecznie odnawianą nauką poglądu Michelet określił historyę jako *une immense résurrection*. Ażeby muzeum kostiumów stało się czemś podobnem, należałoby dla kostiumów cywilnych uczynić to, co w Muzeum Armii Narodowej uczyniono dla uniformów wojskowych, t. j. oprócz ubrania minionych generacyi odtworzyć by należało również ich otoczenie, mieszkanie i zwyczaje, tak, iżby w licznych, a często odnawianych obrazach przesuwały się przed oczyma widza wszystkie fazy historyi narodowej, a przedewszystkiem te, w których najwyraźniej odbijały się poczucie własnej ojczyzny i charakteru francuskiego. Z projektem tym założenia podobnego muzeum, dla którego już nawet odpowiednie upatrzono miejsce w dawnym cyrku Franconi na Polach Elizejskich, dyrektor obecnego Pałacu Kostiumów, Felix zgadza się zupełnie, wykonanie zatem zależeć będzie jedynie od warunków, jakie postawi Rada municypalna. Rada ta ma obecnie barwę nacyonalistyczną; założenie zaś wspomnianego muzeum byłoby czynem nacyonalistycznym, któremu przyklasnęliby wszyscy republikanie!

Puk.

wierający wynik śledztwa przeprowadzonego przez sąd w Bukareszcie w sprawie spisku macedońskiego przeciw królowi Karolowi. *Politische Correspondenz* donosi, że główny oskarżony, Trifanow, przyznał się, iż spisek taki istniał. Dnia 10 grudnia 1899 r. — opowiada Trifanow — odbyło się w hotelu „Unirea" w Bukareszcie zebranie, na którem po między innymi byli obecni Sarofow, Arsow, Bogdanow i Trifanow. Sarafow odebrał od obecnych przysięgę w imieniu komitetu macedońskiego i następnie zawiadomił, że komitet postanowił wywołać rewolucyę w czerwcu 1900 roku lub czerwcu 1901 r. „Cała Bułgarya — mówił — porwie się do broni. Książę i rząd są z nami i są zachwyceni planem naszego komitetu". Następnie wywiązała się dyskusya nad tem, w jaki sposób należy wywołać rewolucyę w Serbii i Rumunii, aby te dwa panstwa nie mogły przeszkodzić akcyi bułgarskiej w Macedonii. Trifanow radził wywołać rozruchy antysemickie, a Sarafow odpowiedział, że pomysł to nie zły, ale trzeba wymyśleć coś jeszcze lepszego. Najlepiej zamordować obu królów, ponieważ Serbia i Rumunia są z sobą sprzymierzone i wspólnemi siłami przeszkodziłyby zajęciu Macedonii przez Bułgaryę. „Bułgarzy — dodał Sarafow — nie mają większych nieprzyjaciół, nad tych dwóch królów".

Postanowiono wykonać zamach. Króla Karola mieli zamordować Bosneakow sztyletem, albo Arsen wystrzałem z rewolweru. Dwa razy mordercy czekali na króla za mostem Bambowica, ale szczęśliwym zbiegiem okoliczności, król nie przejeżdżał tą drogą. Następnie postanowiono podrzucić bombę i polecono wykonać zamach kulawemu Bogdanowowi. Bogdanow przyznał się. że rozmawiał o tym zamiarze z Tarlewem. Zanim jednak przystąpiono do wykonania zamachu, policya rumuńska wpadła na trop spiskowców, szukając morderców Fitowskiego i profesora Michaileanu. Również zamach na króla serbskiego był dokładnie przygotowany.

W obec takiego wyniku śledztwa rządowi bułgarskiemu trudno będzie odmówić żądaniu, aby wystąpił energicznie przeciw komitetowi macedońskiemu.

Z parlamentu francuskiego.

(Telegram).

Paryż, 9 listopada. W Izbie posłów odbywała się wczoraj w dalszym ciągu dyskusya nad interpelacyą Vazeille'a w sprawie polityki rządu. Dep. Sembat oświadczył, że wydanie Sipida było bezprawne i żądał, aby Francya wdrożyła rokowania z Belgią celem uznania tego wydania za nieważne. Po obszernej dyskusyi, w której brał udział także prezydent ministrów Waldeck-Rousseau, zaprojektował Barrot porządek dzienny, pochwalający deklaracyę rządu. Dep. Goujon zaproponował dodatek, potępiający doktryny kolektywistyczne. Porządek dzienny Barrota przyjęto 320 głosami przeciw 238. Następnie Waldeck-Rousseau oświadczył się przeciw dodatkowi Goujona, jednakże ten dodatek przyjęto 254 głosami przeciw 214. Poprawkę Sembata ubolewającą nad wydaniem Sipida przyjęto 306 głosami przeciw 196 co wywołało sensacyę. Zervaes wniósł o odroczenie posiedzenia do dnia dzisiejszego. Wniosek ten odrzucono jednak 260 głosami przeciw 60. Następnie postawiono wniosek odroczenia posiedzenia do poniedziałku. I ten wniosek odrzucono, poczem po długiej dyskusyi Izba ponownie uchwaliła wotum ufności dla gabinetu.

Paryż, 9 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów po postawieniu przez opozycyjnego socyalistę Zevaesa kilku wniosków o odroczenie posiedzenia i o zarządzenie nad tem imiennego głosowania — oświadczył dep. Maurycy Faure, że uważa to wszystko za manewr i wnosi, aby cały porządek dzienny, uchwalony właśnie częściami przez Izbę, był odrzucony. Izba bowiem — jak wiadomo — przyjęła porządek dzienny z dwoma dodatkami, przeciw którym zaprotestował Waldeck-Rousseau. Wniosek Faurea przyjęto i cały porządek dzienny odrzucono 540 głosami przeciw 12. Tak samo odrzucono zwykły porządek dzienny 337 głosów przeciw 250. Następnie zaproponował Faure porządek wyrażający rządowi zaufanie bezwzględne, który też Izba uchwaliła 329 głosami przeciw 222.

Z kolei przedłożył dep. Auge porządek dzienny, będący niejako dodatkiem do poprzednio uchwalonego, powiadający, że Izba spodziewa się polityki ściśle republikańskiej i odrzuca wszelkie dodatki, któreby byłv w stanie osłabić wotum zaufania dla rządu. Izba 316 głosami przeciw 237 uchwaliła ten dodatkowy porządek dzienny, poczem przewodniczący po go godzinie 11-tej posiedzenie zamknął.

Paryż, 9 listopada. *Agencya Havasa* zaprzecza pogłoskom, które wczoraj przez dłuższy czas krążyły w kuloarach Izby deputowanych, jakoby minister handlu, Millerand i sprawiedliwości, Monis, podali się do dymisyi, skutkiem przebiegu wczorajszego posiedzenia. Po zamknięciu posiedzenia wyrażono w kołach deputowanych zdanie, że — ze względu na wotum zaufania Izby dla rządu — nie ma powodu do ustąpienia wspomnianych ministrów.

Dzienniki, usposobione dla rządu przychylnie, nazywają dzień wczorajszy tryumfem stronnictwa rządowego. Pisma radykalne zaznaczają, że Izba deputowanych okazała się zdecydowaną popierać rząd w zwalczaniu reakcyi i przeprowadzeniu republikańskich reform. Dzienniki socyalistyczne wyrażają radość z przywrócenia jedności w stronnictwie. Natomiast opozycyjne — sądzą, że ostateczne zwycięstwo ministerstwa było tylko pozorne, że z wczorajszego posiedzenia wynika, iż Izba potępiła elementa socyalizmu, że rząd nie ma żadnej powagi.

KRONIKA

Lwów 9 listopada

— **Stypendya.** Najwyższem postanowieniem z dnia 19 października b. r. nadał Najj. Pan dwa stypendya każde po 2000 koron z fundacyi galicyjskiego Wydziału krajowego, noszącą im. Cesarza Franciszka Józefa, na rok szkolny 1990/1901 ukończonemu słuchaczowi filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego Tadeuszowi Sinko na dalsze kształcenie się w dziedzinie filologii klasycznej w Uniwersytetach w Berlinie i Bonn; oraz ukończonemu słuchaczowi budowy maszyn Politechniki lwowskiej Maryanowi Gaudentowi 2 im. Kuczyńskiemu na dalsze kształcenie się na polu budowy maszyn w Seraing koło Liège i w Berlinie.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 10 b. m., w Instytucie chemicznym, ul. Długosza 6, o godzinie 5 dr. L. German: „Szekspir i jego dzieła".

Na prowincyi odbędą się w niedzielę, dnia 11 b. m., następujące wykłady:

W Przemyślu prof. dr. I. Zakrzewski: „O skraplaniu gazów".

W Stanisławowie prof. dr. Głąbiński: „Kwestya społeczna wobec dochodu społecznego".

W Stryju prof. dr. L. Finkel: „Na przełomie dwóch wieków".

W Tarnopolu doc. dr. Al. Winiarz: „Pięćset lat dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego".

W Złoczowie prof. dr. H. Kadyi: „O mózgu".

— **W Wydziale krajowym** odbyło się wczoraj pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego dr. Wereszczyńskiego posiedzenie komisyi dla wydawnictwa aktów grodzkich i ziemskich z fundacyi Aleksandra hr. Stadnickiego. Uchwalono oddać do druku tom 17 tego wydawnictwa, który pojawi się w ciągu 1901 r.

— **Posiedzenie** pełnej krajowej komisyi dla spraw przemysłowych odbędzie się w niedzielę, dnia 18 b. m., o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń Wydziału krajowego w gmachu sejmowym.

† **Włodzimierz Niezabitowski** umarł wczoraj w Uhercach pod Gródkiem po ciężkiej i bardzo długiej chorobie, mając lat około 70. Zmarły, syn Franciszka i Ludwiki z Ostaszewskich Niezabitowskich, pochodził ze starej a dobrze Ojczyźnie zasłużonej rodziny, której wielu członków walczyło chlubnie na polach bitew.

Włodzimierz ukończył nauki we Lwowie, a następnie w Wiedniu, gdzie dla ujmującej i sympatycznej powierzchowności, oraz przymiotów towarzyskich był bardzo mile widzianym gościem w polskich i niemieckich domach stolicy. Z owej epoki datowała się jego przyjaźń z późniejszym Prezesem gabinetu hr. Edwardem Taaffem Wróciwszy do kraju zaczął gospodarować w Uhercach, a wkrótce potem w r. 1852 idąc za popędem serca poślubił pannę Kazimierę Badeniankę, znaną z rozumu i wdzięku córkę hr. Kazimierza Badeniego i siostrę nieodżałowanej pamięci hr. Władysława, długoletniego posła i znakomitego członka Wydziału krajowego. Młoda para osiadła na wsi, oddając się z zapałem pracy społecznej nad ludem i tworząc z Uherzec ożywione ognisko życia sąsiedzkiego; zwłaszcza podczas wypadków roku 1863 rojno tam było i gwarno, gdyż wszyscy, którzy spieszyli za granice Galicyi lub ztamtąd powracali, znajdowali w tym polskim dworze pomoc i przytułek.

Nadeszła nareszcie przełomowa i upragniona chwila swobód konstytucyjnych i autonomicznych. Niezabitowski gotów do służby, stanął do apelu. W r. 1868 został wybrany posłem na Sejm krajowy, w którym pozostał nie długo, ale zaufanie współobywateli powierzyło mu powtórnie w roku 1889 zaszczytny mandat poselski, który zatrzymał aż do roku 1894, spełniając swoje parlamentarne obowiązki z gorliwością i sumiennością a trzeźwe jego zdanie słuchane było zawsze chętnie i z uwagą przez kolegów sejmowych.

Zmarły piastował także przez długie lata godność prezesa Rady powiatowej w Gródku, starając się o podniesienie ekonomicznego poziomu powiatu.

W ostatnich latach zamieszkał we Lwowie, gdzie zresztą i dawniej z żoną i córkami spędzał niejedną zimę, prowadząc dom otwarty i gościnny. W kwietniu zachorował na influenzę, z której wywiązało się zapalenie płuc przewlekłe i złośliwe; przewieziono go na wieś do Uherzec, gdzie jeszcze żył przez kilka miesięcy, otoczony najtroskliwszą opieką małżonki, córki, syna i ukochanej synowej, Stanisławowej, z Kwileckich.

Smierć Włodzimierza Niezabitowskiego dotyka boleśnie nie tylko bliską rodzinę, ale zarówno liczne grono znajomych, którzy tracą w nim dobrego przyjaciela, odznaczającego się niewyczerpaną dobrocią serca, i najsympatyczniejszego towarzysza. Wszechstronnie wykształcony, o europejskiej kulturze, wszystkiem się żywo bardzo interesował i zajmował, a obdarzony pełną inteligencyi ciekawością, pragnął wszystko znać i o wszystkiem wiedzieć, co tylko miało związek z ruchem literackim, społecznym i towarzyskim, lub wkraczało w dziedzinę polityki; czytał przy tem dużo i pamiętał wiele, to też rozmowa z nim okraszona nieraz wesołym humorem, należała do niezmiernie przyjemnych a tak w życiu rzadkich momentów. Niestety należą one, jak wiele zresztą innych rzeczy, już do bezpowrotnej przeszłości.

Zgon Niezabitowskiego osieroca wdowę, córkę panią Augustowę Stojowską i syna Stanisława, posła na Sejm krajowy i prezesa wydziału Kasy oszczędności we Lwowie. Przed kilku laty umarła jego starsza córka pani Bronisławowa Horodyska.

Pogrzeb ś. p. Włodzimierza odbędzie się w poniedziałek, d. 12 b. m., przed południem w Uhercach, gdzie zwłoki zostaną złożone w rodzinnym grobowcu.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza: Ilość abonentów sieci telefonicznej we Lwowie już liczy 700. W obec tej wysokiej cyfry, jakoteż okoliczności, że cyfra ta z dniem każdym wzrasta skutkiem ciągłego przybywania nowych abonentów, widzi się Dyrekcya poczt i telegrafów spowodowana w interesie szybkiej obsługi w centralnem biurze telefonicznem, a tem samem w interesie samych abonentów wymagać, aby stosownie do przepisu, żądając połączenia, wymieniali nie nazwisko abonenta z którym chcą się rozmówić, lecz numer jego telefonu, — w którym to celu każdy z abonentów otrzymuje corocznie bezpłatnie jeden egzemplarz spisu abonentów wszystkich sieci telefonicznych w Galicyi. Ponieważ jednak zarządzenie to, które zresztą wszędzie jest ściśle przestrzegane, nie da się w obec zakorzenionego zwyczaju wymieniania nazwiska abonentów odrazu przeprowadzić, przeto uwiadamia się niniejszem już teraz wszystkich uczestników sieci telefonicznej we Lwowie, że od dnia 1 stycznia 1901 żaden z abonentów nie otrzyma żądanego połączenia, jeżeli nie wymieni numeru telefonu abonenta, z którym chce się rozmówić. — Leży tedy w interesie samych abonentów, aby do tego czasu przyzwyczaili się do tego sposobu telefonowania.

— **Rewizya.** W skutek rekwizycyi c. k. sędziego śledczego prowadzącego dochodzenia w sprawie znanego napadu na p. Goetza zarządziła tutejsza c. k. Dyrekcya policyi dnia 6 b. m. przeprowadzenie rewizyi domowej u p. Wysloucha. Zakwestyonowane papiery przesłano c. k. sądowi karnemu w Krakowie.

— **O Henryku Sienkiewiczu** rozpoczął wczoraj wieczorem w szkole Mickiewicza cykl wykładów dr. Bronisław Gubrynowicz. Prelekcyi wysłuchało około 450 osób — jak wykazało ścisłe zestawienie rachunkowe kasyera — a część pewna publiczności odejść musiała od drzwi, sala bowiem więcej słuchaczów pomieścić nie była wstanie. Fakt ten, to nowy dowód użyteczności powszechnych wykładów uniwersyteckich.

— **Nowe cygareta egipskie.** Z dniem 15 b. m. wprowadza zarząd monopolu tytoniowego sprzedaż trzech nowych sort importowanych cygaret egipskich firmy „M. Melachrino i Sp." w Kairze w pudełkach po 100 sztuk. Nowe cygareta noszą nazwy: „Aida", „Horus" i „Samson" i sprzedawane będą po cenie 10, 8 i 7 K. za pudełko 100 sztuk zawierające. Cygareta „Samson" sprzedawane będą nadto w kartonach po 25 sztuk po cenie 1 K 76 h. za karton.

— **Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich** uchwalił na odbytem wczoraj posiedzeniu rezygnacyi pp. Karola Kucharskiego i Aleksandra Milskiego nie przyjąć, w obec czego obydwaj wniesione przed paru tygodniami rezygnacye cofnęli.

— **Czterdziestoletni jubileusz** pracy zawodowej obchodził w ubiegłą środę tutejszy adwokat dr. Roiński, prezydent lwowskiej Izby adwokackiej. Wieczorem tego dnia odbył się bankiet na Strzelnicy miejskiej, w którym wzięli udział: JE. Prezydent sądu krajowego wyższego dr. Tchorznicki, Wiceprezydent sądu krajowego wyższego dr. Dylewski, Prezydent sądu krajowego karnego p. Przyłuski, zastępca prokuratora skarbu dr. Engel, prokurator państwa p. Hayderer, prezydent Izby notaryalnej p. Kukawski, tudzież liczne grono adwokatów. Podczas uczty wznoszono liczne toasty, między innymi JE. dr. Tchorznicki w toaście swym zaznaczył, że stan sędziowski zawsze życzliwie odnosi się do stanu adwokackiego. a cześć, jaką on okazuje swemu prezesowi, znajduje oddźwięk i w kołach sędziowskich, które chętnie przyłączają się do dzisiejszego obchodu dla dr. Roińskiego. Z kolei przemawiali pp. Kukawski, dr. Dulęba, dr. Engel, dr. Pomianowski i dr. Dylewski, który w wymownych słowach wzniósł toast na cześć rodziny jubilata.

Po całym szeregu jeszcze innych toastów pożegnano dr. Roińskiego, wręczając mu bukiet z kartami wizytowemi obecnych.

— **Z Sokoła.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" we Lwowie odbędzie się w sobotę 24 listopada 1909 a w razie braku wymaganego statutem kompletu w poniedziałek dnia 26 listopada 1900 o godzinie 8 wieczorem w sali własnej.

Członkowie uprawnieni statutowo do udziału w walnem zgromadzeniu zechcą odebrać legitymacye w biurze Towarzystwa w zwykłych godzinach urzędowych.

Poufne zebranie członków w celu omówienia spraw porządku dziennego odbędzie się w sobotę 10 listopada 1900 o godzinie 8 wieczorem w górnej sali.

— **Teatr dla ludu** zawiązał się obecnie w naszem mieście pod egidą „Towarzystwa szkoły ludowej", stawiając sobie za zadanie dostarczanie ubogim klasom ludności taniej, przyjemnej, a pouczającej rozrywki i odwodzenie ich w ten sposób o ile możności od szynku i pijatyki. Pierwsze przedstawienie tego nowopowstałego teatru odbędzie się z końcem bieżącego miesiąca, a najpóźniej w pierwszych dniach grudnia. Nostępne przedstawienia odbywać się będą na razie co dwa tygodnie, potem co tydzień. W repertuar wejdą sztuki przeważnie rodzime i to nie tylko same ludowe, dawane jednak będą także sztuki tłómaczone lub przerabiane. Każde przedstawienie poprzedzać będą prelekcye, do których uproszono już najwybitniejszych literatów lwowskich.

— **Galicyjskie Towarzystwo producentów spirytusu** odbyło onegdaj we Lwowie pod przewodnictwem posła Włodzimierza Gniewosza walne zgromadzenie, na którem postanowiono wdrożyć akcyę celem przedstawienia producentom korzyści z takiego Towarzystwa, jak te, które już w innych prowincyach mają ustalony swój byt. Następne zebranie odbędzie się w czasie walnego zgromadzenia Towarzystwa gospodarskiego, aby większa ilość producentów spirytusu mogła się tą instytucyą zainteresować.

— **Ślub.** W sobotę, dnia 10 b. m., o godz. 11 rano odbędzie się we Lwowie ślub p. Kajetana Golczewskiego, profesora Szkoły realnej we Lwowie, z panną Anielą Starkel, córką p. Juliusza Starkla, znanego publicysty i szefa departamentu przemysłowego w galicyjskim Wydziale krajowym.

— **Nabożeństwo żałobne** za zmarłych członków Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego we Lwowie, odbędzie się w sobotę, dnia 10 b. m. o godzinie 10 rano w kościele OO. Karmelitów.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Delejowie, Rozalia Cywińska, właścicielka dóbr, w 81 roku życia.

W Paryżu, Artur Stępiński, dyrektor szkoły polskiej na Batignolles.

— **Nieszczęśliwy wypadek**. Przy instalacyi rur wodociągowych w gmachu Skarbkowskim spadł wczoraj wieczorem z rusztowania na wysokości 1 piętra zarobnik Bazyli Łyżanowski. Biedak rozbił sobie głowę a nadto potłukł się porządnie. Łyżanowskiego odwiozła stacya ratunkowa do szpitala powszechnego.

= **Skrucha po niewczasie.** Justyn Burak, rodem z Koziej Góry, lat 20, służący bez miejsca, złożył wczoraj wieczorem przed stójkowym stojącym przed teatrem wyznanie, że przed rokiem służąc w Skale w koszarach straży skarbowej, skradł pewnemu nadstrażnikowi kwotę 200 koron i umknął na Bukowinę Przepuściwszy pieniądze, wałęsał się jakiś czas po służbach a obecnie zgłasza się do pokuty. Burakowi naturalnie nie przeszkodzono w jej odbyciu i osadzono go na razie w przybytku pod „Słońcem".

= **Sztuczka złodziejska.** Dwaj chłopcy sklepowi zdążali wczoraj wieczorem ulicą Rzeźnicką, odnosząc 2 paletoty na ul. Kleparowską. Przed kamienica nr. 4 zaczepił ich jakiś z pozoru żołnierz z czerwonymi wyłogami bez broni i prosił jednego z nich o wywołanie mu z kamienicy Maryi Rosner. Usłużny sklepowy uczynił zadość jego prośbie, a gdy nie prędko wracał, ofiarował żołnierz 20 halerzy drugiemu chłopcu, aby go prędzej sprowadził. Sam zaś ofiarował się potrzymać mu tymczasem zawiniątko z paletotami. Gdy po chwili obaj chłopcy wrócili na ulicę, nie odszukawszy naturalnie sfingowanej Maryi, spostrzegli dopiero z przerażeniem, że padli ofiarą oszusta, który drapnął z paletotami, korzystając z ich naiwności.

= **Kradzieże we Lwowie.** Białą wannę cynkową skradziono z budki na podwórzu nr. 3 ul. Pełczyńska, zaś beczułkę powideł wagi 120 klg. z wozu ciężarowego za rogatką Żółkiewską.

= **Do przekopu wodociągowego,** nie zaopatrzonego znakami ostrzegawczymi, przy ul. Zyblikiewicza wpadł wczoraj wieczorem furman z wozem napełnionym cegłami, który z trudem udało się ztamtąd wyciągnąć.

— **Zatrucie gazem.** Jakób Krupnik, 23-letni służący w hotelu „Imperial" w Krakowie, zatruł się onegdaj w nocy gazem świetlnym w pokoju, w którym sypiał. Po udzieleniu mu

pierwszej pomocy przez pogotowie stacyi ratunkowej, odwieziono go do szpitala. Stan zdrowia nieszczęśliwego jest groźny.

— **Śmierć w płomieniach.** W Rożnowie pod Nowym Sączem włościanka Kunegunda Hajdukowa wyszła podczas gotowania obiadu z domu, zostawiwszy przy ogniu 3-letnią córeczkę Kasię. Od płomieni zajęła się sukienka dziecka. Ponieważ nikogo nie było w domu, ktoby mógł był pospieszyć z pomocą, spaliło się dziecko na węgiel.

— **Sąd doraźny.** Dnia 30 z. m. we wsi Czarnej pod Radzyminem włościanie schwytali na gorącym uczynku złodzieja, zbili go na śmierć a następnie zakuwszy zabitego w dyby odwieźli zwłoki do Radzymina, aby je tam pochować.

— **Straszne samobójstwo.** Z Gracu donoszą: Onegdaj rano wydobyto z rzeki Muru trupa kobiety, który mocnym sznurem związany był ze zwłokami trojga dzieci. Stwierdzono, że była to 30-letnia robotnica nazwiskiem Amelia Popschun i jej córeczki w wieku 9, 6 i 3 lat. Powód samobójstwa nieznany.

= **Kasyer Banku narodowego** w Belgradzie, Michał D. Ilits zbiegł ztamtąd dnia 2 b. m. sprzeniewierzywszy 183.700 dinarów. Liczy on lat 32, jest słusznego wzrostu, brunet, okrągłej smagłej twarzy, dobrej tuszy, o czarnym wąsie a na prawej skroni ma bliznę.

— **Fałszowane asygnaty fotografowane.** Fotografowane stnmarkówki, tak doskonale podrobione, że nawet urzędnicy bankowi, którzy bardzo wprawne w tym względzie posiadają oko, nie mogą ich odróżniać od prawdziwych, pojawiły się w Berlinie. Również kursują podrobione 5-cio markówki zręcznie wyrysowane. Podrabiaczy dotychczas niewyśledzono.

— **Wieczór humorystyczny.** W niedzielę, dnia 11 b. m. urządza w Krakowie w sali hotelu Saskiego p. Andrzej Lelewicz, b. artysta sceny skarbkowskiej, wieczór humorystyczny.

— **Antoni i Andrzej Langowie** z Oberammergau, przedstawiciele roli Archelausa i Chrystusa bawili w Rzymie, gdzie ukazywali się w swoich kostyumach scenicznych. Ojciec św. przyjmował ich na specyalnej audyencyi, rozmawiał z nimi pół godziny i wręczył każdemu z nich złoty medel,

— **Na Uniwersytet** w Czerniowcach zapisało się dotychczas na zimowe półrocze b. r. szkolnego 437 zwyczajnych słuchaczów. Z liczby tej przypada na wydział teologiczny 32 słuchaczów, na wydział prawniczy 333 słuch. i na wydział filozoficzny 72 słuchaczów, między tymi 1 zwyczajna i 4 nadzwyczajne słuchaczki. Na farmaceutykę zapisało się 6, na rachunkowość państwową 26 nadzwyczajnych słuchaczów.

— **Odznaczenie Polaka.** P. Zygmunt Raczkowski, profesor chemii w szkole Towarzystwa filotechnicznego (chemicznego m. Paryża), laureat Akademii medycznej, został mianowany kawalerem orderu „Merite agricole".

— **Działa szybkostrzelne.** Dzienniki petersburskie donoszą, że ministerstwo wojny ostatecznie postanowiło zaopatrzyć całą artyleryę w działa szybkostrzelne w ciągu lat trzech,

= **Zatrucie alkoholem.** O godzinie pół do 1 w nocy przydybał stójkowy w Rynku preclarza Eugeniusza Kaciubińskiego, lat 26, który jęcząc zeznał, że otruł się roczczynem z zapałek fosforowych. Sprowadzonemu na stacyę ratunkową desperatowi przepłukano żołądek, przyczem stwierdzono głównie ostre zatrucie alkoholem.

— **Straszna zbrodnia.** Z Petersburga donoszą: We środę, dnia 31 z. m., w podmiejskiej wsi Wołkowo popełniona została okropna zbrodnia, odznaczająca się okrucieństwem jej sprawczyni i błahością powodów. W niewielkim domu tej wsi mieszkał włościanin Bolszakow z rodziną składającą się z żony i trzech córek. Cała rodzina, oprócz najmłodszej córki, Anny, wychodziła z domu na robotę na cały dzień i drzwi zamykano na kłódkę. Rano, 31 października, przechodzący sąsiedzi byli zdumieni, zobaczywszy, że drzwi są otwarte. Gdy zajrzeli na dziedziniec, zobaczyli tam zwęglony trup dziewczynki, w której poznali najmłodszą córkę Bolszakowa. Ponieważ w mieszkaniu od razu rzucił się w oczy nieporządek, powstało przypuszczenie, że zbrodnia została popełniona w celu ukrycia kradzieży. Wezwani rodzice ofiary zauważyli brak trzech sukien i żakietu. Podejrzenie odrazu padło na 15-letnią dziewczynę Onisimowę, która parę dni temu mierzyła żakiet i mówiła, że on się jej bardzo podoba. Onisimowa przyznała się do winy, że chcąc wziąć żakiet i suknie, weszła do mieszkania Bolszaków podczas ich nieobecności, chcąc zaś pozbawić się świadka, wzięła butelkę z naftą, oblała nią małą dziewczynkę i podpaliła. Ta zdążyła tylko wybiedz na podwórko i tam padła bez czucia. Onisimowa zaś, ubrawszy się w ukradzione ubranie, poszła do miasta na spacer i wróciła dopiero wieczorem; zaraz też ją aresztowano.

— **Sanatoryum dla trędowatych.** W guberniach nadbałtyckich otworzono w tych dniach dziewiąte z rzędu sanatoryum dla trędowatych. Sanatoryum to znajduje się pod miastem Tukkumm w gubernii kurlandzkiej. We wszystkich dziewięciu sanatoryach mieścić się będzie 465 chorych. Poważna ta liczba wymownie świadczy, jakie postępy czyni ta straszna choroba nad brzegami morza Bałtyckiego, leżącymi w granicach Rossyi.

— **Zahypnotyzowani strażnicy.** W mieście Sassari na wyspie Sardynii zdarzył się wypadek oszustwa, dokonanego w tak niezwykłych okolicznościach, iż policya, sądy i opinia przypisuje je hypnotycznej władzy głównego przestępcy, albo raczej winowajczyni. Heroiną tej historyi jest młoda i urocza przełożona szkoły, którą osadzono w więzieniu za oszustwo. Mimo to nadobna ta niewiasta nie zaniechała swych praktyk krymiualnych i tak zawładnęła swymi dozorcami więziennymi, że wierząc w nią, jak w istotę wyższą, stali się jej powolnymi sługami. Z największą powagą i pewnością siebie oświadczyła im, że jest hrabiną niesprawiedliwie zamkniętą, a wyposażoną nadludzką siłą, za pomocą której może zdobyć bajeczne skarby dla tych, co zasłużyli na jej wdzięczność. Oddziaływając na nich siłą swego magnetyzmu, obałamuciła ich i przykuła do siebie niby niewolników. Wówczas poczęła się posługiwać nimi w przeróżnych oszustwach i pewien dom handlowy neapolitański obrabowała tym sposobem na 2000 marek.

Gdy poszkodowany kupiec przysłał do Sardynii swego przedstawiciela, policya wtrąciła go do więzienia jako anarchistę. Zamknięta intrygantka bowiem oskarżyła go listownie przed władzą policyjną. Skoro jednak udało mu się wyzwolić z więzienia, rzecz cała wyszła na jaw. Dozorców pojmano i ukarano wraz z niewieścim kierownikiem tej szalki oszustów, Najdziwniejszem jednak jest, że dozorcy ci nie przestają ani na chwilę wierzyć w moc czarodziejską swej pięknej władczyni.

Notatki literacko-artystyczne.

Maks Müller, o którego śmierci doniosły telegramy, był jednym z najznakomitszych uczonych, którymi szczyci się druga połowa XIX wieku. Urodził się z ojca poety Wilhelma Müllera dnia 6 grudnia 1823, był przeto Niemczem z urodzenia, ale spędził całe niemal życie w Anglii i uważany być musi za uczonego angielskiego. Studya uniwersyteckie odbył w Lipsku pod Brockhausem, przeważnie poświęcając się badaniom sanskrytu. Jako pierwszy ich owoc już w r. 1844 wydał przekład słynnego zbioru bajek indyjskich „Hitopadesa". Następnie studyował w Berlinie i Paryżu (pod Burnonfem). Tu poświęcił się cały Rigwedzie. Ażeby wydać należycie ten najstarożytniejszy zabytek sanskrytu, udał się w r. 1846 do Londynu, gdzie otrzymał od kompanii wschodnio-indyjskiej za radą pruskiego ambasadora Bunsena fundusz na wydanie całej Rigwedy z wyczerpującym komentarzem Sayany. Pomnikowe to wydanie ukazało się między r. 1849 a 1875 w sześciu wielkich tomach *in quarto*. Szesnaście hymnów Rigwedy przełożył i wydał p. t.: „Sacred hymns of the Brahmans" (1869). Od r. 1848 przebywał Müller stale w Oksfordzie, gdzie w r. 1854 został profesorem nowszych języków i piśmiennictw, 1869 zaś profesorem filologii porównawczej. W r. 1872 rząd niemiecki zakładając Uniwersytet w Strasburgu powołał go na profesora. Müllerowi, nawykłemu do oddychania czystem powietrzem duchowem w Anglii, nie podobały się wszakże stosunki alzacko-lotaryńskie i powrócił czemprędzej do swego ukochanego Oksfordu. W roku 1876 ustąpił i z Uniwersytetu tamtejszego, aby poświęcić się wyłącznie zawodowi badawczemu, tudzież powierzonemu sobie wydaniu „Sacred books of the East".

Pierwsza serya tego olbrzymiego wydawnictwa przekładów angielskich starożytnych ksiąg religijnych Wschodu ukazała się w 24 tomach pomiędzy rokiem 1879—1885, druga serya takiej samej objętości 1866—1895, trzecia serya poświęcona przeważnie buddhyzmowi jest w toku. Część tych pism przełożył sam Müller, który oprócz tego wydał spory jeszcze poczet innych przekładów z literatury staro-indyjskiej, dalej „Historyę literatury sanskrytu" tudzież gramatykę tegoż.

Do najsłynniejszych prac jego w zakresie językoznawstwa należą „Lectures on the science of language" (1861). Dzieło to wyszło w mnóstwie wydań i znalazło legion tłómaczów. Popularne w świecie umysłowym Europy jest również dzieło Müllera „Selected essays on language, mythology and religion" (1881). W ostatnim okresie poświęcił się Müller przeważnie badaniom porównawczym nad religiami świata i ich historyą. W r. 1847 wydał „Wstęp do umiejętności porównawczej religii", poczem pojawił się cały szereg dzieł Müllera, temu przedmiotowi poświęconych a z gruntownością mu właściwą wdzięk i jasność wykładu łączących.

Zmarły pisał także po angielsku pamiętniki, których część, obejmująca lata młodzieńcze, wychodziła w przeglądzie *Cosmopolis*.

(*mre.*) **P. Zygmunt Gloger,** pierwszorzędny znawca naszej przeszłości, jej dziejów, tradycyi, zwyczajów i obyczajów. posiada niezbyt często spotykany u kolekcyonistów literackich dar gromadzenia rzeczy prawdziwie interesujących, na których wydawnictwie nakładca nie traci, znajduje bowiem zawsze chętnych i stosunkowo licznych nabywców.

Jego „Przegląd rzeczy polskich" rozszedł się w wielu, bardzo wielu] egzemplarzach, a i okazały tom, leżący właśnie przed nami, najniechybniej spotka los podobny: stanie się on zwyczajnym gościem w salonikach polskich rodzin, gdzie służyć będzie ku nauce i rozrywce.

Tytuł wydawnictwa mówi sam za siebie; brzmi on dosłownie „Rok polski w życiu, tradycyi i pieśni". A ile tu prawdziwej poezyi, cechującej nasze właśnie zwyczaje; ile rzewnych wspomnień o tem, co może jeszcze bez śladu nie minęło, ale co już — niestety — mocno przybladło w zetknięciu się ze współczesną prozą i praktycznością ostatniego pokolenia. Ta okoliczność właśnie, że owe dawne nasze tradycye i zwyczaje rozwiewają się zwolna w szarej mgle, że ten piękny Rok polski stanie się niebawem jakimś pewnego rodzaju mytem dla młodych i najmłodszych, że przejdzie do legend i podań, do których nawet zmodernizowani poeci sięgają coraz rzadziej — ta okoliczność, powtarzam, podnosi wartość wydawnictwa, opracowanego z ogromną umiejętnością i znawstwem.

Coraz częściej spotykamy się z twierdzeniem, że jednak i społeczeństwo i jego myśl twórcza — pomimo całego otrzeźwienia — powróci kiedyś do tego, co romantycy tak wysoko cenili, co dziadów i pradziadów naszych tak bardzo krzepiło i zwątpić im w pogodniejsze jutro nie pozwalało, a wówczas i omawiany materyał, zgromadzony przez Glogera w „Roku polskim", stanie się niewyczpanem zda się źródłem, z którego czerpać będziemy dowolnie.

Starannie wydany przez księgarnię Jana Fiszera w Warszawie tom zdobi czterdzieści ilustracyj Andriollego, Kossaka, Grabowskiego, Kowalskiego, Pociechy, Kozakiewicza i Holewińskiego. Szczególnie licznie reprezentowany jest tutaj ołówek Andriollego, a wiemy to najlepiej, jak wdzięcznie malował ten niezapomniany artysta życie dworu polskiego.

P. Gloger podzielił bogaty materyał na cztery części: zima, wiosna, lato, jesień. Każdą z nich poprzedza bardzo efektowna winieta pomysłu Ludwika Stasiaka.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, „Wesele przy latarniach", operetka w 1 akcie J. Offenbacha, z udziałem pań: Kliszewskiej, Schuppównej, Łopatyńskiej oraz pp. Hrehorowicza i Olszańskiego; — „Dzisiejsi", komedya w 1 akcie M. Gawalewicza, z p. Siennicką i p. Tarasiewiczem; — „Z dobrego serca", obrazek sceniczny L. Rydla, z panią Bednarzewską, oraz pp. Solskim i Romanem w głównych rolach.

W sobotę „Wiele hałasu o nie" komedya w 5 aktach Szekspira z panią Siennicką i p. Tarasiewiczem.

W niedzielę po południu „Pan Jowialski" komedya w 4 aktach Aleks. hr. Fredry, ojca, z p. Solskim.

W niedzielę wieczorem „Fra Diavolo" opera komiczna w 3 aktach z p. Myszugą w partyi tytułowej.

W poniedziałek „Wiele hałasu o nic", komedya w 5 aktach Szekspira z p. Siennicką i p. Tarasiewiczem.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 8 listopada.)

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miasta, przed przystąpieniem do porządku dziennego, polecił prezydent dr. Małachowski sekretarzowi Rady dr. Dziubińskiemu odczytać pismo p. Tadeusza Romanowicza, wystosowane do prezydenta a zawierające rezygnacyę z mandatu radnego miasta. W piśmie tem bierze p. Romanowicz w obronę p. Józefa Janowskiego w sprawie jego zachowania się na zgromadzeniu przedwyborczem w dniu 22 października b. r. a następnie czyni zarzut prezydentowi dr. Małachowskiemu, że nie starał się tej sprawy dokładnie wprzód zbadać, lecz od razu wytoczył ją przed forum pełnej Rady. P. Romanowicz jest zdania, że uchwała Rady miejskiej, przyjmująca doraźnie rezygnacyę p. Janowskiego jest wielkim błędem politycznym. W końcu zaznacza p. Romanowicz, że solidaryzuje się zupełnie z zachowaniem się p. Janowskiego i z protestem przeciw odmówieniu sali radnej powziętem na zgromadzeniu przedwyborczem, a zaznaczając, że z wyrazem „pogardy" solidaryzować się nie może i nie chce, składa swój mandat członka Rady miejskiej.

Sprawa ta według oświadczenia prezydenta dr. Małachowskiego będzie traktowaną regulaminowo.

Na interpelacyę p. Janowicza co się dzieje ze sprawą uchwalonego podwyższenia płac nauczycieli ludowych, odpowiedział dr. Małachowski, że sprawa znajduje się w Radzie szkolnej okręgowej celem ostatecznego jej załatwienia.

Na drugą interpelacyę r. Janowicza w sprawie drożyzny węgla we Lwowie, oświadczył prezydent miasta, że prezydyum magistratu zażądało od izby handlowej i przemysłowej statystycznych wykazów o konsumcyi węgla we Lwowie. Odpowiedzi jeszcze z Izby handlowej i przemysłowej nie ma, lecz jak tylko nadejdzie będą przedłożone odpowiedne wnioski Radzie miasta.

Następnie interpelował r. Soleski prezydenta w jakiem stadyum znajduje się sprawa obsadzenia posad inspektorów szkolnych we Lwowie.

W odpowiedzi na tę interpelacyę objaśnił prezydent, że u Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Bobrzyńskiego zasięgał wiadomości i otrzymał zapewnienie, że przed feryami jeszcze odszedł wniosek do Ministerstwa na zamianowanie dwóch inspektorów. Następnie urgował p. prezydent tę sprawę jeszcze raz, obecnie zaś w skutek interpelacyi p. Soleskiego odniesie się do Rady szkolnej krajowej pisemnie.

Na wniosek r. Gaberlego uchwalono na koszta tegorocznych wyborów do Rady państwa asygnować kwotę 8400 koron.

Przedsiębiorstwo kucia koni miejskich oddała Rada na wniosek r. Lisiewicza, kowalowi p. Hauerowi, którego oferta okazała się najniższą.

R. dr. Gerstman referował sprawę rozdawnictwa stypendyów z fundacyi imienia Franciszka Józefa. Uchwalono przedłużyć stypendyum to na rok szkolny 1900/901 uczniom państwowej szkoły przemysłowej Bronisławowi Chudzikowskiemu, Maryanowi Franczukowi i Władysławowi Freundowi; tudzież nadać stypendyum z tej fundacyi Julianowi Bucmaninkowi i Karolowi Siedlarzowi.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono na wniosek r. Gerstmana zezwolić na bezzwłoczne utworzenie drugiego oddziału równorzędnego klasy I. w miejskiej szkole przemysłowej. Koszt utworzeniem oddziału równorzędnego spowodowany w kwocie 900 koron na czas do końca grudnia 1900 znajdzie pokrycie w zaoszczędzeniach budżetu szkolnego za r. 1900.

Z kolei na wniosek r. Rawera uchwaliła Rada przez aklamacyę nadać zorganizowanej z filii szkoły im. Konarskiego nowej szkole na Gródeckiem nazwę szkoły Henryka Sienkiewicza.

Następnie przyszła pod obrady sprawa prośby Towarzystwa zachęty przemysłu krajowego o zniżenie czynszu za lokal, w którym Towarzystwo to ma swoją wystawę. Sprawę tę referował r. dr. Głąbiński. Po dłuższej dyskusyi uchwalono na wniosek referenta odpisać zaległy czynsz za r. 1899 w kwocie 1113 złr. zniżyć czynsz na r. 1900 do kwoty 500 złr. i polecić syndykowi miasta, by z dniem 15 b. m. wypowiedział temu Towarzystwu najem lokalu. Prócz tego wybrano komisyę, złożoną z pp. Getritza, Ihnatowicza, Dzieślewskiego, Majerskiego i dr. Głąbińskiego, którzy mają zbadać czy Towarzystwo ma racyę bytu.

Na tem o godzinie 8 min. 30 wieczorem zamknął prezydent dr. Małachowski z powodu spóźnionej pory wczorajsze posiedzenie.

Z Izby sądowej.

(Ponowny proces Hilsnera).

(Telegram).

Pisek, 9 listopada. W dalszym ciągu procesu Hilsnera zeznawał wczoraj jako świadek adjunkt sądowy Tillař i zapewniał, że twierdzenie Fryderyki Brosz, jakoby jej zeznania w protokole niedokładnie spisano, jest nieprawdą, on bowiem czytał świadkowi opisane zeznania poczem ona dobrowolnie podpisała. Dalszy świadek adjunkt sądowy Schenk opisywał rewizyę domową u matki Hilsnera i znaleziono wówczas spodnie oskarżonego, na których była wielka plama, jakby od wycierania ręki. Z kolei świadek Aufrecht stanowczo zaprzeczył, jakoby był kiedykolwiek rozmawiał o zamordowaniu Hruzównej i jakoby czynił wyrzuty kantorowi z powodu jego zeznań.

Swiadek Zygmunt Basch z Polnej zeznał, że nie był obecny przy rzekomej rozmowie kilku żydów o sprawie Hruzównej w dniu 3 marca przed świątynią izraelicką a bawił dnia tego w Igławie. Świadek Julia Isternitz z Tresztic (Trisch na Morawie) opowiada, że Hilsner przed 2 laty w lipcu raz przenocował w jej mieszkaniu. Przewodniczący odczytuje kartę korespondencyjną nadeszłą na jego ręce, w której niejaki Dawid Schlesinger ze Znojma (Znaim) donosi, że Hilsner otrzymał dnia 3 lipca 1898 r. od tamtejszego stowarzyszenia 30 ct. zapomogi. Inspektor asekuracyjny Józef Hnatek zeznaje, że słyszał od pewnej kobiety, iż ona krótko przed odnalezieniem zwłok widziała Hilsnera w lesie niosącego gałęzie i wyciągającego z kieszeni nóż, aby odciąć kilka świeżych gałęzi. Swiadek Marya Czasławska wyrobnica z Polnej jest właśnie ową kobietą i potwierdza zeznania Hnateka, atoli powiada

że niewidziała, ażeby Hilsner, którego zresztą dokładnie poznała, odcinał gałęzie z drzew. Hilsner przyznaje, że Czasławska mogła go widzieć w lesie, ponieważ tamtędy prowadzi droga do Deutschbrod. Antoni Bretisch, który dobrowolnie zaofiarował się sądowi jako świadek złożył zeznania dość zagmatwane. Między innymi opowiedział, że Jan Hruza rzekł pewnego razu: „Nie jam winien, lecz moja matka. Byłoby lepiej gdyby mnie powieszono“.

Pisek, 9 listopada. Na początku rozprawy dzisiejszej prosi dr. Baxa prezydenta trybunału o stwierdzenie, że przeciw niemu nie zarządzono żadnego śledztwa. Przewodniczący stwierdza, że ze strony prokuratoryi Państwa nie postawiono żadnego wniosku w tej mierze i nie ma powodu do wytaczania śledztwa zastępcy strony prywatnej dr. Baxie. Z kolei chciał prezydent przystąpić do słuchania świadków. Na to zażądał głosu Hilsner i wymienił kilka osób z Deutschbrod, które mu udzieliły poparcia i prosił o zawezwanie ich. Prokurator sprzeciwił się temu, obrońca oświadczył się za tem. Następnie żądał obrońca dr. Auredniczek wysłania komisyi dla oglądnięcia miejsc, na których zamordowano Hruzównę i Klimównę. Temu sprzeciwił się prokurator. Prezydent wreszcie przerwał posiedzenie, oświadczając, że postawione wnioski wymagają dłuższej narady trybunału.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank austro-węgierski. Z Budapesztu telegrafują: Wczoraj odbyło się posiedzenie rady generalnej Banku austro-węgierskiego pod przewodnictwem gubernatora dr. L. Bilińskiego. Po referacie o obecnym stanie targu pieniężnego uchwalono niezmieniać stopy procentowej. W dalszym ciągu rada generalna zajmowała się kilku sprawami filii węgierskich. W końcu uchwalono rozpisać konkurs na artystycznie wykonane szkice dla banknotów koronowych wyższej waluty.

Wiedeń, 9 listopada. Cukier (spokojnie) 24·80. Nafta niezmieniona. Spirytus niezmieniony 42·60 do 43·—. Tendencya słabsza.

Wiedeń, 9 listopada. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na jesień —·— do —·—. Pszenica na wiosnę 7·89 do 7·90. Żyto na jesień —·— do —·—. Żyto na wiosnę 7·64 do 7·65. Kukurudza na listopad —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 roku 5·33 do 5·34. Owies na jesień — — do —·—. Owies na wiosnę 5·88 do 5·90. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 1901 r. —·— do —·—. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —·— do—·— Usposobienie: nieco lepsze. Pogoda: pada deszcz.

Budapeszt, 9 listopada. Targ zbożowy. *Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na październik —·— do —·—, pszenica na kwiecień 7·59 do 7·60. Żyto na październik —·— do —·—. Żyto na kwiecień 7·20 do 7·21. Owies na październik —·— do —·— Owies na kwiecień 5·53 do 5·54. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 1901 r. 5·02 do 5·03. Rzepak na wrzesień —·— do —·—. Oferty na pszenicę: słabe. Chęć kupna: ograniczona. Usposobienie: słabe. Pogoda: pochmurno.

Berlin, 9 listopada. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85·03, Spirytus 46·50.

Paryż, 9 listopada. Trzyprocentowa renta 100·55. Mąka 25·95.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 24·80 do 24·90, loco Ołomuniec 23·55 do 23·75, loco Berno-Wiedeń 23·65 do 23·85, na październik-grudzień loco Aussig 24·90 do 25·—. Cukier w kostkach: ***prima*** 86·75 do 87·—, ***secunda*** 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 42·80 do 43·20. — Nafta kaukaska: ***transito*** Tryest 12·— do 12·50, galicyjska przeźroczysta 40·35 do 41·35. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 9 listopada. Pszenica gotowa 14·90 do 15·30, pszenica na termina 14.80 do 15·10, żyto gotowe 12·80 do 13·10, żyto na termina 12·30 do 12·60, owies obroczny gotowy 11·50 do 12·40, owies na termina 10·80 do 11.80 jęczmień pastewny 11·10 do 11·60, jęczmień browarniczy 13·20 do 14·40, groch do gotowania 14·60 do 18·20, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 132·— do 148·—, biała —·— do —·—, tymotka 37·— do 45·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, nowa —·— do —·— do chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—. rzepak 26·60 do 27·20, groch pastewny 12·20 do 13·50.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·25 do 17·75, *paritas* Tarnopol na termin 16·75 do 17·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj o godzinie 10 przed południem w kaplicy „willi Maryi Teresy“ odbył się w Cannes ślub kościelny księżniczki Maryi Krystyny Bourbon z Najd. Arcyksięciem Piotrem Ferdynandem.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu:* „Jak zapewniają w bardzo dobrze poinformowanych sferach, Sejmy krajowe stanowczo będą w grudniu zwołane — galicyjski zaś już dnia 21 grudnia — na trzechdniową sesyę — dla uchwalenia prowizoryum budżetowego i ustawy o pobieraniu krajowego dodatku do podatku od spirytusu w wysokości 20 halerzy od litra. Rząd pragnie jak najspieszniej dopomódz finansom krajowym, gdyż w razie uchwalenia jeszcze w r. b., nastąpiłby pobór dodatków z dniem 1 stycznia 1901 r. Rzecz jest tak dalece przygotowaną, że nawet wypracowano już w Ministerstwie skarbu rozporządzenia wykonawcze do tej ostatniej ustawy. zatem już z chwilą jej ogłoszenia nastąpiłoby równoczesne ogłoszenie wykonawczego rozporządzenia. W Galicyi nowa ustawa przyniesie budżetowi krajowemu okrągło 5 milionów koron czystego dochodu rocznego“.

Sejm zagrzebski zwołano na 15 listopada.

Wybór posła na sejm bukowiński z drugiego koła wyborczego wi kszej własności w miejsce zmarłego dr. Stef. Stefanowicza został rozpisany na piątek dnia 30 b. m.

Hakatyści rozwinęli w ostatnim czasie bardzo energiczną działalność na Szlązku pruskim. Powstały już za staraniem „Ostmarkenvereinu“ filie hakatystyczne w Kluczborku i Wołczynie, a w Król. Hucie, Swidnicy i Głogowie poczyniono już wstępne prace około założenia filii.

Cesarz Wilhelm przybędzie w bieżącym miesiącu na kilkudniowy pobyt do Szlązka górnego. Mianowicie w d. 15 listopada będzie cesarz w Trachenbergu, 16 w Wielkich Strzelcach, gdzie nazajutrz odbędzie się wielkie polowanie na bażanty. Dnia 18 listopada uda się cesarz do Neudeck do hrabiego Guidona Henckel Donnersmarka, gdzie również strzelać będzie bażanty. Podobno i księcia Pszczyńskiego chce cesarz odwiedzić.

Papież przyjmował wczoraj licznych pielgrzymów między innymi wielu Węgrów. Ojciec św. cieszy się najlepszem zdrowiem.

Z Belgradu donoszą, że silna banda Arnautów przekroczyła przedwczoraj serbską granicę i dała ognia do serbskiej straży granicznej, która ze swojej strony odpowiedziała strzałami. Napastnicy uciekli, pozostawiwszy dwóch zabitych na miejscu.

Według obliczeń dzienników nowojorskich republikanie w senacie kongresu waszyngtońskiego mieć będą 40 głosów większości. Z Waszyngtonu donoszą, iż co do wyższych posad nie nastąpi żadna zmiana osób. Zastępcą prezydenta Stanów Zjednoczonych będzie Teodor Roosevelt.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 9 listopada. *(Tel. pryw.)* Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej, na wstępie prezydent Friedlein publicznie podziękował p. Konstantemu Wołodkowiczowi za postawienie pomnika hr. Fredry przed teatrem miejskim. Poczem wzięto pod obrady sprawę nowego statutu m. Krakowa. Jak wiadomo statut ten nie został zatwierdzony, a to z powodu, że nie przyznaje prawa wyboru osobom płacącym podatek osobisto-dochodowy. Referent dr. Kasparek zaproponował odpowiednie uzupełnienie statutu. Dr. Seinfeld żądał, aby uchwalono nowy statut zupełnie znoszący kurye wyborcze, czyli przyznający powszechne prawo wyborcze do Rady miejskiej. Wniosek ten upadł. P. Rotter oświadczył, że obstaje przy dawnem stanowisku swojem, iż bez zniesienia kuryi powinni mieć prawo głosowania wszyscy pełnoletni obywatele zamieszkali w gminie od roku, czyli, że jest za utworzeniem nowej kuryi powszechnej. Dr. Seinfeld postawił odpowiedni żądaniu p. Rottera wniosek, ale i ten wniosek odrzucono, co socyaliści na galeryi przyjęli głośnymi protestami, skutkiem czego galerye opróżniono. Ostatecznie przyjęto wniosek referenta.

Kraków, 9 listopada. *(Telegr. pryw.)* Wczoraj odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim na cześć Fredry. Odegrano jednoaktówkę „List“ i „Śluby panieńskie“.

Kraków, 9 listopada. *(Tel. pryw.)* Obiegają tu pogłoski o aresztowaniach słuchaczów politechniki w Warszawie za jakieś rzekome przekroczenia polityczne; z 50 rzekomo aresztowanych studentów, odesłano wielu do domów. Także rektor politechniki Lagorio miał prosić o dymisyę. Pogłoski te dotychczas zupełnie nie są stwierdzone.

Wiedeń, 9 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał profesorowi Uniwersytetu lwowskiego dr. Henrykowi Kadyiemu tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych Kazimierza Szostkiewicza z Gorlic do Żmigrodu, a Adama Szczerbę ze Żmigrodu do Gorlic.

Wiedeń, 9 listopada. Balon. którym wzniósł się wczoraj rano Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator i kapitan Hinterstoisser — spadł o 1 w południe w pobliżu wsi Temnitz w Morawii nie poniósłszy szwanku.

Wiedeń, 9 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu ankiety o handlu terminowym, ekspert Aleksander Adler oświadczył, że oprócz handlu terminowego przyczyniły się do obniżenia cen zboża przedewszystkiem niskie cła na zboże dowożone z Rossyi i krajów bałkańskich oraz ulgi przyznawane zbożom zagranicznym a szczególnie rossyjskiemu w obrocie transytowym. Mowca jest za bezwarunkowym zakazem handlu terminowego. Ekspert Pappenheim zaznaczył, że przeważająca większość młynarzy pragnie również bezwarunkowego zniesienia tego handlu. Pożądane byłyby międzynarodowe obrady nad tą sprawą. Ekspert Gibian natomiast oświadczył się stanowczo przeciw zniesieniu a nawet ograniczeniu handlu terminowego. Ekspert Gunz przyznał, że jednostronne zniesienie handlu terminowego w Przedlitawii stosunków nie polepszyłoby. Ekspert dr. Kienboeck proponuje, by zabroniono interesów ustanawiających ceny niższe od cen giełdowych przy towarach mających na giełdzie kurs normalny. Ekspert Harter oznajmia, że giełda produktów i mąki w Gracu oświadczyła się za zupełnem zniesieniem handlu terminowego z powodu, że on przynosi korzyść tylko spekulantom. Następne posiedzenie dziś przed południem.

Budapeszt, 9 listopada. Sejm węgierski obradował wczoraj w dalszym ciągu nad inartykulacyą znanej deklaracyi Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, poczem obrady odroczono do dzisiaj.

Warszawa, 9 listopada. *(Tel. prgw)* Zmarł tu Jan Trejdosiewicz, geolog, były profesor Uniwersytetu warszawskiego, były redaktor *Ateneum*, a w ostatnich czasach dyrektor prywatnej szkoły realnej; zmarły liczył 66 lat.

Offenbach (w Niemczech), 9 listopada. Wczoraj o pół do 11 wieczorem najechał pociąg osobowy na pociąg pospieszny. Ostatni wagon pospiesznego został zdruzgotany, przyczem eksplodował kocioł z gazem świetlnym. To spowodowało zapalenie się 2 ostatnich wagonów. Podróżni z wagonu przedostatniego zdołali się uratować, natomiast wszyscy jadący w ostatnim wagonie spalili się. Wydobyto tylko resztki zwłok, zniszczonych przez ogień nie do poznania. O ile można wywnioskować, te bezkształtne masy są zwłokami 6 do 8 osób. Przyczyny nieszczęścia, spowodowanego gęstą mgłą, dokładnie jeszcze nie zbadano. Prócz powyższych ofiar 3 podróżni i 1 konduktor są lekko ranni.

Paryż, 9 listopada. Z powodu licznych pojedynków między oficerami szkoły wojskowej w Fontainebleau, wywołanych aferą kapitana Coblenza, zarządził minister wojny surowe śledztwo. Możliwem jest, że nastąpi czasowe zamknięcie tej szkoły.

Paryż, 9 listopada. *Newjork Herald* donosi w tutejszem swem wydaniu, że Bryan oświadczył stanowczo, iż poświęca się wyłącznie pracy w dziennikarstwie.

Madryt, 9 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu rady gabinetowej oświadczył prezydent ministrów Azcarraga, że w całej Hiszpanii nie ma już obecnie żadnego uzbrojonego karlisty, a próby powstania zupełnie są zniweczone. Aby jednak całą organizacyę karlistyczną wyplenić, zawieszenie konstytucyi w Hiszpanii będzie i nadal czasowo utrzymane. Prezydent zawiadomił również o konwencyi ze Stanami Zjednoczonymi, na podstawie której Hiszpania odstąpiła Stanom wyspy Cagayan i Libut, jedyne jeszcze hiszpańskie posiadłości na Oceanie, za sumę 100.000 dolarów.

Nowy Jork, 9 listopada. Bryan oświadczył, że nieprzyjąłby miejsca w senacie, gdyby mu je ofiarowano i winszował Mac-Kinleyowi ponownego wyboru.

Wypadki w Chinach.

Paryż, 9 listopada. *Agencya Havasa* donosi z Pekinu 5 b. m.: Pewna wyższa osobistość chińska oświadczyła, że w południowych Chinach organizuje się powstanie zagrażające całemu handlowi i finansom Chin.

Paryż, 9 listopada. *Agencya Havasa* donosi z Pekinu: Obsadzenie grobów cesarskich, które nastąpiło na propozycyę posła francuskiego Pichona wywoła prawdopodobnie u Chińczyków daleko większe wrażenie, niż nawet ewentualne uwięzienie cesarza lub cesarzowej-wdowy.

Londyn, 9 listopada. *Biuro Reutera* otrzymało wczoraj przez Shanghaj z Tientsinu następującą sensacyjną depeszę bez daty: Generał Leniewicz za pośrednictwem rossyjskiego konsula w Tientsinie kazał zawiadomić konsulów innych mocarstw urzędownie, że naprzeciw osad angielskich i niemieckich po drugiej stronie rzeki Peiho położone obszary zostały przez Rossyę zaanektowane jako zdobyte. Jeśliby jacyś europejscy właściciele tego kraju mieli pretensye to powinni bezzwłocznie wręczyć rossyjskiemu konsulowi odpowiednie dokumenty i udowodnić swoje prawo własności. Same pretensye posiadania bez tytułu prawa nie zostaną uwzględnione. Telegram powiada dalej, że Anglia z pewnością wniesie przeciw tej aneksyi protest. (Wiedeńskie *Biuro korespondencyjne* dodaje, że *Biuro Reutera* nie wymienia ani źródła tej depeszy ani drogi, na której ją otrzymało. *P. R).*

Nowy Jork, 9 listopada. Depesza z Pekinu z dnia 3 listopada donosi: Waldersee zatwierdził wyrok śmierci wydany na 5 wybitnych mandarynów w Paotingfu.

Nowy Jork, 9 listopada. *New. York Herald* stwierdza na podstawie doniesienia z kompetentnego źródła waszyngtońskiego, że Francya, Rossya, Stany Zjednoczone i Japonia bynajmniej nie zawarły jakiejś umowy celem zrównoważenia układu angielsko-niemieckiego.

Podbój Transvaalu.

Haga, 9 listopada. Jak słychać prezydent Krüger nie spędzi zimy w Holandyi, lecz uda się na południe.

Pretorya, 9 listopada. Słychać, że Dewet w potyczce pod Reusbergdrift otrzymał ranę w nogę.

Bothawille, 9 listopada. Anglicy stoczyli tu wczoraj walkę z Boerami. Padło trupem 23 Boerów, 30 jest rannych, a 100 Boerów dostało się do niewoli. Anglicy zabrali 7 dział. Straty angielskie wynoszą: 3 oficerów i 4 żołnierzy zabitych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 listopada 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 3 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 662·50. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 664·—, Akcye Anglobanku 273·—, Akcye Unionbanku 544·—, Akcye Länderbanku 415·—, Akcye Bankvereinu 472·—, Akcye Bodencredit 868·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego ——, Akcye Kolei państwowych 661·—, Akcye Kolei Południowej 113·—, Akcye Tramway *A)* 252·50, Akcye Tramway *B)* 249·—, Akcye Kolei Elbethal 470·—, Akcye Kolei Północnej 62·30, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 426·50, Akcye Rima Muranyi 483·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1685·—, Akcye Fabryki broni 290·—, Akcye Tureckie tytoniowe 286·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·10, Renta majowa 97·50, Austryacka Renta koronowa 98·55, Węgierska Renta koron. 90·35, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·25, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, $4^1/_2$ prc. l. Listy Banku krajowego 98·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, $4^1/_2$ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·60, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·35, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 88·—, Losy tureckie 106·—, Marki 117·65 Ruble 254·25.

Berlin, 9 listopada. Giełda poranna *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 208·40, Towarzystwo dyskontowe 17·950.

Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/9).
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3 35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic, (codziennie od 13/5 do 16/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (z Ławocznego od 1/6 do 15/9).
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2 35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5 45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·24	Z Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 w niedzielę i święta).
	8·28	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
8·40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	8·50	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9).
	9·23	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9)
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
		na dworzec „Podzamcze"
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]
12·40		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora.
	5 45	Do Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6 30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/6 do 15/9)
	9·15	Do Janowa
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 16/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	2·15	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
	3·15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od 13/5 do 16/9).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, a od 16/9 do 30/4 1901 codziennie).
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·48	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	9·12	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze"
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5 udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9. listopada 1900.

	płacą walutą koron K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	·00	—	620	—
Banku gal. dla handlu i przem po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	422	—	429	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	527	—	536	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	430	—	450	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wed. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	89	80	90	50
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	91	—	91	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	92	20	92	90
4% los w 56 lat	90	70	91	40
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	50	96	20
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	100		100	70
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „ 4½%(3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	91	50	92	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	91	—	91	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	91	80	92	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88	—	88	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	69	50	72	50
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	145	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	50
20 frankówka	19	20	19	50
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych.	254	—	256	—
100 marek niemieckich	117	20	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. listopada 1900.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.40	97.60
luty-sierpień	97.15	97.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.15	97 25
kwiecień-październik	97 15	97.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	170.—	173.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	132.—	133.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	162.—	164 —
„ „ 1864 po 100 zł.	203 —	205 —
„ „ 1864 po 50 zł.	202.—	204 —
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	296.50	297.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114.65	114 85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	98.55	98.75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94 50	95.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	111.60	112.30
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	496.—	—.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117.50	118.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	94.30	95.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	424 25	426.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95. —	96.—
Kol. Czeskiej emis. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95.60	96.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.50	95.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94.20	95.10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93 60	94 60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	114.80	115.—
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	90 35	90.55
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98 20	99.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.50	141.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	163.75	164.75
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	163.75	164.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92 50	93.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91 30	92.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	253 50	254 50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106. —	107 —
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	91.75	92.25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł 5 prc.	101 50	102 50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	91.60	92.30
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.—	95.80
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	76.25	78.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.90	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	93.75	94.75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	243.—	245. —
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234. —	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	104 20
„ „ „ „ los 4 pr.	94.50	95.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ 0 „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	89.50	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.50	92.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	92 75	95.75
„ „ „ „ 4 pr. stare	92.75	93.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90.70	91.30
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.20	99.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.25	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98 30	99 50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	92.—	93.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	—.—	—.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	97.75	98.75
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	97.75	98.75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105. —	106. —
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	107.25	108 25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	98. —	98.90
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.80	101.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.40	99.40
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98 75	99.25
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	87 —	87.80
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93 80	94 40
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.—	—.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.25	—.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	93 25	93 75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 zł.	12 50	15.50
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł	393 —	395 —
Clary 40 zł. mk.	130.—	135. —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł	65.50	68.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	71.—	73.—
Pożyczka m Lublany 20 zł.	52.—	53.—
Palffy 40 zł. mk.	129 —	—.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42 50	43 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.50	21 50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	59.—	61.—
Salma 40 zł. mk.	175.—	177.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	64.50	66.50
St. Genois 40 zł. mk.	198.—	201.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	150.—	160 —
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	410.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	180.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	272.50	273.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2550.—	2560.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	662.—	663 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1400.—	1410 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	605.—	605 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	414.50	415.50
„ Austro-węg. 600 zł.	1695.—	1698.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	545.—	546 —
Czesk. banku związk. 100 zł.	256. —	257.—
Zivnostenska banka 100 zł.	260.—	262.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400 —	410 —
„ „ „ akcye zakład 200 zł	290.—	300 —
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6215 —	6230 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	534 —	538 —
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	415.—	416 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk	756 —	760 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	843.—	849 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	890.—	910 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł	421.—	423 —
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1645.—	1655 —
Schodnicy 500 kor.	1540.—	1543 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	468.—	478 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.65	117 80
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240 65	240.85
Paryż za 100 fran.	95 85	[illegible]
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117 75	117.90
Włoskie banki	90 80	91.—
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.50	95 65
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.41	11.45
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.20	19.23
20-markówka	23.53	23.61
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 65	117.80
Włoskie banknoty za 100 lir.	90 80	91.—
Rubl	2.54	2.55

Licytacye.

L. cz. E. 520/00 (13) (9452 3—3)

Dnia 27. listopada 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 88 ks. gr. gm. kat. Bełełuja z przynależnościami.

Nieruchomość ta oceniona na 2171 kor. 52 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1447 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 16. października 1900.

L. cz. E. 664/99 (5) (9393 3—3)

Dnia 5. grudnia 1900 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacya 2/12 częś i realności pod Nk. 37 lwh. 116, 2/48 części lwh. 117 i 4/48 części lwh. 105 w Jastrzębiku położonych, dłużnika Hrycia Graba własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, oceniono na 340 kor., przynależności zaś na 3 kor.

Najniższa oferta wynosi 226 kor., wadyum 34 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 2. października 1900.

L. cz. E. 149/00 (4) (9012 3—3)

Dnia 10 grudnia 1900 o godz 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 2, licytacya dóbr tab. Gdów Scheda VI. (dominikalna) lwh. 756 ks. tab. krak. objętych, Stanisławy Fihauser, Henryki Starzewskiej, Władysławy Habichtówny, dra Kazimierza Habichta, dra Ernesta Habichta, Róży Grossowej, małolet. Zygmunta, Heleny, Zofii i Anny Grossów, Bogumiły Fihauser, Róży Szulowej, Maryi Ludwiki 2 im. Grossówny własnych, celem zniesienia współwłasności; wierzytelności na tych dobrach ubezpieczone zostaną nienaruszone bez względu na wysokość uzyskać się mającej ceny kupna.

Nieruchomość ta oceniona jest na 68.900 kor., przynależności brak.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 45 933 kor. 94 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 28. września 1900.

L. cz. E. 12/00 (7) (9422 3—3)

Na żądanie spadkobierców Dawida Süssa, Mojżesza Süssa, Hene Rasebke Walker i Izaka Josefa Süssa, odbędzie się dnia 29. listopada 1900 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya 5/8 części realności lwh. 589 gm. Krakowiec, Samuela Laksa własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4525 kor.

Najniższa cena wynosi 2262 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 23. października 1900.

L. cz. E. 391/00 (4) (9319 2—3)

Na żądanie Karola Kuliga odbędzie się dnia 7. grudnia 1900 o godz. 10 rano, w sądzie, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 82 ks. gr. gm. kat Wieliczka, wraz z przynależnościami, składającemi się z stajni, stodoły, osztachetowania, drzew owocowych, szopy i płotu żywego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4073 kor., przynależności zaś na 1916 kor.

Najniższa cena wynosi 3992 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 16. lipca 1900.

L. cz. E. 792/98 (3) (9434 2—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Pomoc" w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 7. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 95, 97, 343, 513 ks. gr gm. Capowce wraz z przynależnościami, składającemi się z narzędzi rolniczych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione 1) lwh. 95, 97 na 8.876 kor., 2) lwh. 513 na 1270 k., 3) whl. 343 na 690 koron, przynależności zaś ad 1) na 114 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 59 3 kor. 33 hal., ad 2) 846 kor. 66 hal, ad 3) 460 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w binrze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 15. sierpnia 1900.

L. cz. E. 94 00 (4) (9357 2—3)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpion j przez adw. dra Gwidona Friedberga, odbędzie się dnia 7. grudnia 1900 o godz. 10 rano, w sądzie, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 6 Wieliczka, wraz z przynależnościami, składającemi się z drewutni, wychodków, oparkanienia, ganku.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 8792 kor. 27 hal., przynależności zaś na 263 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi 4528 kor. 6 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 4. września 1900.

L. cz. E. 459/00 (4) (9433 2—3)

Na żądanie Łukasza Sochackiego, odbędzie się dnia 7. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 71 i 716 ks. gr. gm. kat. Torskie.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione 1) lwh. 71 na 362 kor., 2) whl. 716 na 204 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 241 kor. 33 hal., ad 2) 203 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Tłuste, dnia 13. września 1900.

L. cz. E. 830/00 (8) (9501 2—3)

Dnia 30. listopada 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 185 z przynależnościami.

Stodoła z przynależnościami oceniona na 68 kor. i role z przynależnościami na 2034 kor. 61 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1402 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla nieobjętej masy spadkowej współobowiązanego Jana Smitka ustanawia się kuratorem ad actum Franciszka Głowacza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kalwarya, dnia 30. października 1900.

L. cz. E. 1266/00 (4) (9460 2—3)

Na żądanie dra Maksymiliana Liptaya, odbędzie się dnia 7. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya a) połowy realności wyk. hip. 109 ks. gr. gm. Grzybowice objętej, b) połowy realności wyk. hip. 205 tej samej księgi objętej, dłużnika Wasyla Wasyliny własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 310 kor., ad b) na 1025 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 206 kor. 66 hal., ad b) 683 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, 10. października 1900.

L. 2768 (9305 2—3)

Ogłoszenie konkurencyjne.

Z c. k. Urzędu loteryjnego podaje się do wiadomości, że w Przemyślu ustanowiona lwowsko wiedeńska kolektura loteryjna Nr. 128/711 ma być stale obsadzoną.

Dotychczasowa prowizya tej kolektury wynosiła według przecięcia ostatnich trzech lat przy 6½% wej stopie rocznie 1402 K. 84 h.

Kaucya wymaganą jest w kwocie 2800 K. nominalnej wartości.

Oferenci winni wnieść swoje znaczkiem stemplowym na 1 K. zaopatrzone i opieczętowane oferty, wykazując pełnoletność, dotychczasowe zatrudnienie, dobre zachowanie się, zdolność do prowadzenia kolektury i złożenia kaucyi i załączając wadyum w kwocie 70 koron najpóźniej do 27. listopada 1900 godziny 12 w południe do Urzędu podpisanego.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu lub w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie.

Z c. k. Urzędu loteryjnego.

We Lwowie, dnia 30. października 1900.

L. cz. E. 968/00 (7) (9459 1—3)

Na żądanie Wilhelma Antoniego 2 im. Hałuża, nauczyciela w Zarudźcach, zastąpionego przez adw. dra Maurycego Kahane we Lwowie, odbędzie się dnia 7. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya całej realności pod Nr. 26 w Zarudźcach położonej, wyk. hip. l. 80 ks. gr. gm. kat. Zarudźce objętej, Jana Klimasa w jednej połowie, zaś pełnoletniej Małanki Klimas i nieletnich Ewy i Hryńa Klimasów w drugiej połowie własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyżej wymieniona, wystawiona na licytację, jest oceniona na 910 koron.

Najniższa cena wynosi 607 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 9. października 1900.

L. cz. E. 1254/00 (5) (8787 1—3)

Dnia 6. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 202 ks. gr. gm. Brześciany objętej.

Nieruchomość oceniono na 880 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 586 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 9. października 1900.

L. cz. E. 1245/00 (9) (8865 1—3)

Dnia 6. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya 1/4 części realności lwh. 17 ks. gr. gm. Sambor Blich objętej.

Nieruchomość oceniono na 1312 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 874 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 9. października 1900.

L. cz. E. VII. 6 p. 89/96 (116) (8344 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Małce Stock, Dressli Ringel, Abrahamowi i Cirli Ringel o zapłacenie kwoty 3283 złr. 68 ct., odbędzie się dnia 11. grudnia 1900 o godz. 10 rano w biurze Nr. 51 przymusowa sprzedaż dóbr Folwark Müllerówka lwh. 1128 objętych, Małki Stock w jednej połowie, zaś Dressli, Abrahama i Cirli Ringel w drugiej połowie własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 8650 złr., wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dra Kruga w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, dnia 12. września 1900.

L. cz. E. 275/99 (60) (9283 1—3)

Zobowiązany Teodor Hulimka, właściciel dóbr w Chłopiatynie.

Na żądanie gal. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez Dra Pawła Dabrowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 11. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 przymusowa licytacya majętności Chłopiatyn wyk. hip. l. 572 ks. gr. w pos., wraz z przynależnościami w protokole opisania i ocenienia z dnia 10. października 1899 do l. E. 275/99 (3) wymienionemi.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 78.800 złr. (157.600 kor.), przynależności zaś na 24 515 złr. (49.030 kor.), czyli razem 206.630 kor.

Najniższa cena wynosi 137.753 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 13. października 1900.

L. cz. E. 1222/00 (13) (9309 1—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hip. we Lwowie, odbędzie się dnia 11. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności pod lk. 490 w Zamarstynowie położonej, wyk. hip. 489 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 12.000 kor., przynależności zaś na 2100 kor.

Najniższa cena wynosi 7050 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 19. października 1900.

L. cz. E. 602/00 (9) (9519 1—3)

Na żądanie Maksymiliana Sobla, jako prawonabywcy, Eliasza Ginsberga i firmy A. J. Strisower w Jarosławiu, odbędzie się dnia 16. listopada 1900 o godz. 10½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. 8 c. k. sądu w Jarosławiu, licytacya realności lwh. 280 ks. gr. gm. kat. Jarosław, Saula i Izabel Ellenbergów własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 169.782 kor.

Najniższa cena wynosi 84.891 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, 30 września 1900.

L. cz. E. 1276/00 (8) (9306 1—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 21. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya następujących realności:

I. Realność pod lk. 382 wyk. hip. 396 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta składająca się z parc. bud. l. 353 mieszczącej się na niej domu piętrowego, stajni na budynek mieszkalny przemienionej, szopy, wychodków i studni.

Przynależności nie ma.

II. Realność pod lk. 384 wyk. hip. l. 397 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta, składająca się z parc. bud. l. 352, mieszczącego się na niej domu parterowego z piąterkiem, stajnią, wozownią i komórkami.

Przynależności nie ma.

III. Realność pod lk. 386 wyk. hip. l. 398 ks. gr. gm. kat Zamarstynów objęta, składająca się z parceli bud. lk. 351, mieszczącego się na niej domu parterowego z piąterkiem, stajnią, wozownią, wychodkami i komórkami.

Przynależności nie ma.

IV. Realność pod lk. 388 wyk. hip. l. 399 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta, składająca się z parceli bud. lk. 350, mieszczącego się na niej domu parterowego z piąterkiem, stajnią, wozownią i wychodkami.

Przynależności nie ma.

V. Realność pod lk. 390 wyk. hip. l. 400 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta składająca się z parceli bud. lk. 349 mieszczącego się na niej domu parterowego z piąterkiem, stajnią, wozownią, wychodkami i studnią.

Przynależności nie ma.

VI. Realność pod lk. 392 wyk. hip. l. 401 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta składająca się z parceli bud. lk. 348 mieszczącego się na niej domu parterowego z piąterkiem, stajnią, wozownią, wychodkami i komórkami.

Przynależności nie ma.

VII. Realność pod lk 394 wyk. hip. l. 402 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta składająca się z parceli bud. lk. 347, mieszczącego się na niej domu parterowego z piąterkiem, stajnią, wozownią i wychodkami.

Przynależności nie ma.

VIII. Realność pod lk. 400 wyk. hip. l. 403 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta składająca się z parceli bud. l. 344 mieszczącego się na niej domu parterowego z piąterkiem i wychodkami.

Przynależności nie ma.

IX. Realność pod lk. 398 wyk. hip. l. 457 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta składająca się z parc. bud. lk. 345 mieszczącego się na niej domu parterowego z piąterkiem, komórkami i wychodkami.

Przynależności nie ma.

X. Realność pod lk. 396 wyk. hip. l. 458 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta składająca się z parc. bud. lk. 346 mieszczącego się na niej domu piętrowego ze skrzydłem, komórkami i wychodkami.

Przynależności nie ma.

1. Wystawioną na licytację nieruchomość ad I. oceniono na kwotę 20.580 Koron.
2. Wystawioną na licytację nieruchomość ad II. oceniono na kwotę 14 940 K.
3. Wystawioną na licytację nieruchomość ad III. oceniono na kwotę 14.880 K.
4. Wystawioną na licytację nieruchomość ad IV. oceniono na kwotę 15.400 K.
5. Wystawioną na licytację nieruchomość ad V. oceniono na kwotę 15.060 K.
6. Wystawioną na licytację nieruchomość ad VI oceniono na kwotę 18 680 K.
7. Wystawioną na licytację nieruchomość ad VII. oceniono na kwotę 18.760 K.
8. Wystawioną na licytację nieruchomość ad VIII. oceniono na kwotę 15.800 K.
9. Wystawioną na licytację nieruchomość ad IX. oceniono na kwotę 11.320 K.
10. Wystawioną na licytację nieruchomość ad X. oceniono na kwotę 14 740 K.

1. Najniższa oferta co do nieruchomości ad I. wynosi 10.290 K.
2. Najniższa oferta co do nieruchomości ad II. wynosi 7470 K.
3. Najniższa oferta co do nieruchomości ad III. wynosi 7440 K.
4. Najniższa oferta co do nieruchomości ad IV. wynosi 7700 K.
5. Najniższa oferta co do nieruchomości ad V. wynosi 7530 K.
6. Najniższa oferta co do nieruchomości ad VI. wynosi 9340 K.
7. Najniższa oferta co do nieruchomości ad VII. wynosi 9380 K.
8. Najniższa oferta co do nieruchomości ad VIII. wynosi 7900 K.
9. Najniższa oferta co do nieruchomości ad IX. wynosi 5660 K.
10. Najniższa oferta co do nieruchomości ad X. wynosi 7370 K. poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 8. września 1900.

L. cz. E. 2127/99 (12) (9396)

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu, zastąpionego przez adw. dra Bednarskiego, odbędzie się dnia 11. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności lwh. 660, 661 i 662 gm. kat. Podgórze objętych, Hendli Korngold własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione: pierwsza na 28.925 kor. 35 hal., druga na 27.333 kor. 90 hal., trzecia na 32.975 kor.

Najniższa cena wynosi: co do pierwszej realności 14.305 kor., co do drugiej 14.584 kor., co do trzeciej realności 17.463 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 27. października 1900.

L. cz. E 1197/00 (5) (9450)

Dnia 7 grudnia godz. 12 odbędzie się w biurze 12 tutaj licytacya połowy realności pod lk. 12 w Łapczycy położonej.

Oszacowanie 3716 kor.

Najniższa cena 2477·50 kor.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 20. października 1900.

L. cz. E. 598/00 (6) (9495)

Na żądanie p. Teofila Piotrowskiego, zastąpionego przez p. adw. dra Stoklasę w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 10. grudnia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 414 ks. gr. gm. Zaleszczyki miasto, wraz z przynależnościami, składającemi się z piwnicy i drzewek owocowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 275 kor. 20 hal., przynależności zaś na 37 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 208 kor. 53 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 31. października 1900.

L. cz. E. 269/00 (7) (9440)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie, odbędzie się dnia 12 grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III., licytacya połowy realności lwh. 60 w Piekarach.

Połowa tej nieruchomości wystawiona na licytację, jest ocenioną na 1679 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1043 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości i dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Liszki, dnia 15. października 1900.

L. cz. E. VIII. 1016/00 (4) (9411)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Biały, odbędzie się dnia 12. grudnia 1900 godz. 9 przed południem, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 51, licytacya realności lwh. 271 ks. gr. gm. Prądnik Czerwony objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z kluczy.

Ni ruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 28.322 kor.

Najniższa cena wynosi 14161 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 51.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 6. października 1900.

L. cz. E. 875/00 (3) (9485)

Na żądanie Kasy oszczędności w Ropczycach, odbędzie się dnia 3. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 237 ks. gr. gm. kat. Niedźwiada, wraz z przynależnościami, składającemi się z konia, wozu, pługa i pary bron.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1849 kor. 50 hal., przynależności zaś na 61 kor.

Najniższa cena wynosi 1273 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 22. września 1900.

L. cz. E. 614/00 (5) (9474)

Na żądanie p. adw. dra Gaszyńskiego, odbędzie się dnia 3. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacya realności lwh. 59 ks. gr. gm. kat. Gorajowice objętej, składającej się z trzech ciał hip., z których I. i II. ciało stanowi jeden kompleks osobny.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2341 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi 1560 kor. 77 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 5. października 1900.

L. cz. E. 448/00 (4) (9493)

Dnia 4. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 536 ks. gr. gm. kat. Wiśnicz m., z domu na 1630 kor. ocenionego się składającej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nastąpić, wynosi 815 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu podpisanego sądu i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 10. października 1900.

L. cz. E. 2742/99 (56) (9344)

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 51 odbędą się licytacye realności w Przemyśłu położonych, w następujących dniach, a to:

I. dnia 10. grudnia 1900 o godz. 9 rano licytacya realności lwh 290 z przynależnościami;

II. dnia 14. grudnia 1900 o godz. 9 rano licytacya realności lwh. 291;

III. dnia 21. grudnia 1900 o godz. 9 rano licytacya realności lwh. 292;

IV. dnia 24. grudnia 1900 o godz. 9 rano licytacya realności lwh. 2000 z przynależnościami; wreszcie

V. dnia 28. grudnia 1900 o godz. 9 rano licytacya realności lwh. 2001 z przynależnościami.

Realność lwh. 290 oceniono na 28.699 złr. 10 ct., a jej przynależności na 237 złr. 50 ct. w. a.; lwh. 291 na 20.641 złr. 70 ct. w. a.; lwh. 292 na 4440 złr. 10 ct. w. a; lwh. 2000 na 6351 złr. 50 ct., a jej przynależności na 257 złr. w. a., zaś lwh. 2001 na 6524 zł. 71 ct., a jej przynależności na 257 złr. w. a.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności lwh. 290 — 29.437 kor. 7 hal., lwh. 291 — 20.744 kor. 16 hal., co do lwh. 292 — 4877 kor. 63 hal., co do lwh. 2000 — 6608 kor. 50 hal., wreszcie co do lwh. 2001 — 6781 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 25. października 1900.

L. cz. E 552/00 (8) (9523)

Na żądanie p. Pawła Maruńczaka, woźnego Wydziału krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 19. listopada 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. nad apteką w Rohatynie, licytacya realności objętej whl. 169 i 170 ks. gr. gm. kat. Deliowa.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 340 kor.

Najniższa cena wynosi 226 ²/₃ kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które przyjmuje się do zatwierdzającej wiadomości i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. bud. apteki.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby nie dopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rohatyn, dnia 16. października 1900.

L. cz. E. 2202/99 (8) (9518)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Jarosławiu, odbędzie się dnia 20. listopada 1900 o godz 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Jarosławiu, 1) licytacya realności lwh. 91 ks. gr. gm. Pełnatycze i 2) realności lwh 9 ks. gr. gm. Wola rozwienicka, wraz z przynależnościami, składającemi się ad 1) z konia, krowy, wozu, sani, skrzyni dębowej, sieczkarni, pługa i brony; ad 2) z pary koni, krowy, sąsieka, wozu, sani, pługa, brony i wideł.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na (3578 złr.) = 7156 kor., ad 2) na (2297 złr.) = 4594 kor., przynależności zaś ad 1) na (174 złr.) = 348 kor., ad 2) na (209 złr.) = 418 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 5002 kor. 75 hal., ad 2) 3341 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, 30. września 1900.

L. cz. E. 290/00 (4) (9522)

Dnia 24. listopada 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się licytacya realności lw. 297 ks. gr. gm. kat. Staremiasto w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

Realność ta, wystawiona na licytacyę, oceniona na 560 kor.

Najniższa cena, niżej której ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 280 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 11. października 1900.

L. cz. E. 1067/00 (4) (9532)

Dnia 29. listopada 1900 o godz. 10½ przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11, licytacya realności lwh. 660 gm. kat. Dzurów objętej, Michała Goluk własnej.

Nieruchomość ta jest oceniona na 473 kor. 60 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 315 kor. 72 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta odnoszące się do wspomnianej nieruchomości można przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze Nr. 8 sądu tutejszego.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu podpisanego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 24. października 1900.

Konkursa.

L. cz. Prez. 629/00 (9485 2—3)

Konkurs.

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu poszukuje na przeciąg trzech miesięcy rutynowanego pisarza pomocniczego, za wynagrodzeniem po 60 kor. miesięcznie. Posiadający praktykę w dziale ksiąg gruntowych mają pierwszeństwo.

Mielec, 2. listopada 1900.

L. W. kr. 72.874. (9499 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyum w kwocie 400 kor. rocznie z fundacyi ś p. Kajetana hr. Lewickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla ubogich uczniów krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego, urodzonych w Galicyi.

Szczególne uwzględnienie zastrzeżone jest dla synów oficyalistów, pełniących służbę w dobrach należących do ordynacyi śp. fundatora

Prawo nadawania stypendyów służy J. E. J. Wnej Zofii z hr. Lewickich hrabinie Siemieńskiej-Lewickiej.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej najpóźniej do 25. listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowego postępu w naukach.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 3. listopada 1900.

Grott.

L. 71.649. (9533)

Ogłoszenie konkursu.

W myśl §. 12 ust. z 28. lipca 1897 (Nr. 47 Dz. u. kr.) Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekundaryusza przy szpitalu powszechnym w Stanisławowie z płacą 1200 kor. rocznie.

Ubiegający się o powyższą posadę winni najpóźniej do 1. grudnia 1900 wnieść podania do Wydziału krajowego z dołączeniem a) metryki urodzenia na dowód. że kompetujący nie przekroczył 40 roku życia,

b) dowodu obywatelstwa austryackiego,

c) dyplomu doktora medycyny uprawniającego do wykonywania praktyki lekarskiej w monarchii austryackiej.

Posada ta nadaną zostanie na lat dwa.

Z Wydziału krajowego.

Lwów, dnia 2. listopada 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 229/00 (2) (9536)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 303 czasopisma „Kurjer Lwowski“ z dnia 1. listopada 1900 pod napisem „Muzeum polskie w Rapperswylu w Szwajcaryi“ w ustępie od słów „Naród podpity“ do „pracy organicznej“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 ust. a) u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 6. listopada 1900.

Zl. 250 (9285)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 43 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“ vom 25. October 1900 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Unsere Civilisation“ beginnend mit „Im europäischen Staatswesen“ bis einschließlich „Menschen zu erziehen“ 2. unter der Rubrik: „Ausland“ in dem Artikel: „Ein Seitenstück zu dem Arbeitergroschen“ beginnend mit „Der allergrößte Theil“ bis einschließlich „Befähigung erwiesen habe“ 3. in der Rubrik; „Verschiedenes aus der Provinz“ unter der Spitzmarke; „Mazen“ beginnend mit „Das ist wieder“ bis einschließlich „Von Rom“, 4. unter der Rubrik: „Chronik der Ereignisse“ beginnend mit „Es gibt viele“ bis einschließlich „Teufel scheren sollten“; 5. unter derselben, beginnend mit „Es ist ein“ bis einschließlich „Noch gefallen lassen“ das Vergehen u. z. ad 1. und 2. nach §. 302 St. G. ad 3. das Verbrechen nach §. 122 b St. G. ad 4. das Vergehen nach §. 300 St G. und ad 5 nach §. 303 St G. begründen, und es wird nach §. 493 St P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 27. October 1900.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 25. October 1900, Pr. 75/2, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Linzer Kreuzköpfel“ vom 18. October 1900 wegen des Aufsatzes: „Zeitgemäße Annonce“ nach §. 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8. ex 1863 und

wegen der mit einer Unterschrift, beginnend mit „Gebt der“ versehenen bildlichen Darstellung mit der Ueberschrift: „Landeswappen Oberösterreichs“ nach 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 25 October 1900 Pr. 76/2, die Weiterverbreitung der Nummer 59 der Zeitschrift: „Linzer Generalanzeiger“ vom 21. October 1900 wegen der Stelle von „Diese croatischen Arbeiter“ bis „Kugel dreinfahren“ des Artikels: „Czechische und croatische Arbeiter“ nach §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 25. October 1900, Pr. 77/2, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Linzer Montagspost“ vom 22. October 1900 wegen der Stelle von „Die österreichischen Regierungen“ bis „den österreichischen Regierungen“ des Artikels: „Die Obstruction“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 26. October 1900, Pr. V. 117/2, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Volks-Zeitung“ vom 26. October 1900 wegen des Artikels: „Die Nachfolger Christi“ von „Ein netter Priester ist auch“ bis „in Untersuchung gezogen“ und wegen der Stelle in der „Wochenrundschau“ von „Bekanntlich soll die Crescencia Hoß“ bis „läßt nicht handeln“ nach §§. 122 b und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht im Königreiche Böhmen hat mit dem Erkenntnisse vom 26. October 1900, D. 305, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Krakonos“ vom 19. October 1900 wegen der Artikel: „Prijmy panovniku“ und „Na Kacovsku (okres Kutnohorsky)“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 27. October 1900, Pr. 153/2, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 26. October 1900 wegen der Stelle von „Die polnischen Junker“ bis „Früchte tragen“ des Artikels: „Galizische Justiz“ und wegen des Artikels: „Ein Polizist als Mörder“ nach §§. 300 305, 487, St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx mit dem Erkenntnisse vom 28. October 1900, Pr. 151/2, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Duxer Deutsche Zeitung“ vom 20. October 1900 wegen des des Artikels: „Ein Pröbchen Inquisition von heute“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 27. October 1 00 Pr. VIII. 186, die Weiterverbreitung der Nummer 84 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 24. Gilbharts 1900 wegen der Stellen von „Im Lande der“ bis „ihnen ins Gesicht“ des Aufsatzes: „Herzlichen Glückwunsch zu den Wahlen“ nach §. 65 a. St. G. von „Anzapfungen und“ bis „Tempel hinausjagte?“ des Aufsatzes: „Tagesbericht“ nach § 302 St. G.; von „Das Reichsgericht hat“ bis zum Schlußsatze des Aufsatzes Das verbotene Egerer Bismarck Denkmal“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 27 October 1900, Pr. VIII. 188, die Weiterverbreitung der Nummer 84 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“ vom 24. Gilbharts 1900 wegen derselben Stellen wie bei „Egerer Nachrichten“ verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 27 October 1900, Pr. VIII. 188, die Weiterverbreitung der Nummer 84 der Zeitschrift: „Neudeker Nachrichten“ vom 24. Gilbharts 1900 wegen derselben Stellen wie bei „Egerer Nachrichten“ verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 28. October 1900, Pr 36/2, die Weiterverbreitung der Beilage II. der Nummer 83 der Zeitschrift: „Mladoboleslavske Listy“ vom 27. October 1900 wegen des Artikels: „Z Ceskeho Dubu“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 27. October 1900, Pr. 57 die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Srpski Glas“ vom 25. October 1900 wegen des Artikels: „Propaganda u skolama“ in der Stelle von „prvi se dopis“ bis „Herubina Segvica“ von „bez ikakva“ bis „nastavnickoj karijeri“ von „no ko bi htio“ bis „skolama u Dalmaciji“ von „no netolerantni“ bis „Jurji Biankiniu“ von „zaista ovo je pokvarenost“ bis „srpsko-hrvatskog naroda“ endlich von „Mi Srbi“ bis „ucini kraj“ nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 251 (9323)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 28. October 1900, Pr. V. 40, die Weiterverbreitung der Nummer 187 der Zeitschrift: „Idea Italiana“ ddo. Rovigno 25. October 1900 wegen der Stelle von „Le cose non potrebbero“ bis „Austria possibili“ der Stelle von „Che vuol dire“ bis „nazionalita italiana“ des Artikels: „Nel felicissimo fragli stati“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29. October 1900, Pr. 554, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Humoristicke Listy“ vom 26. October 1900 wegen der Illustration: „Mlynar a jeho dite“ sammt Text nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 29. October 1900, Pr. 37/2, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Cesky Vychod“ vom 27. October 1900 wegen der Stelle von „Po te predstavil“ bis „ceska a uherska“ des Artikels: „Z Chrasti (Schuze politickeho tiskoveho druzstva pro dieocesi Kralohradeckou)“ nach §. 65 lit. a. St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 29 October 1900, Pr. 83, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Der Gebirgsbote“ vom 27. October 1900 wegen der Stelle von „Die bürgerlichen Classen“ bis „Gegenüber dieser Tatsache“ des Artikels: „Wer erhält den Staat“ und in der Stelle von „Die 340 Milionen jährlich“ bis „Mit dem Militarismus“ des Artikels: „Für wen lebt der Staat“ nach §§. 65 a und 302 St. G. verboten

---

Upadłości.

L. cz. S. 25/98 83 (9508)

Ogłoszenie.

W konkursie firmy Kurzman i Spira w Podgórzu, wybranym został na zebraniu ogółu wierzycieli z dnia 17. października 1900 zarządcą masy konkursowej adw. dr. Jan Gaweł w Podgórzu w miejsce dotychczasowego zarządcy masy konkursowej adw. dr. Jakóba Aronsohna.

C. k. Sąd krajowy, Oddz. VI.

Kraków, dnia 27. października 1900.

Kuratele.

L. cz. L. 10/00 (5) (9424 2-3)

Józef Jonic z Makowicy uznany umysłowo niedołężnym, a kuratorem jego ustanowiono Wawrzyńca Pławeckiego z Makowicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, 5. października 1900.

L. cz. P. 34/00 5 (9394 2-3)

Hryń Bereza z Synowódzka niżnego uznany marnotrawcą. Kuratorem jego Pawło Kiepycz z Synowódzka niżnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Skole, 13. sierpnia 1900.

L. cz. P. 46 99 (7) (9387 2-3)

Ilko Kłymiuk z Zarze za uznany został marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiony Maksym Hnatyga z Zarzecza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Delatyn, 10. lipca 1899.

L. cz. P. 120/00 (1) (9386 2—3)

Michał Pistuń z Jabłonicy z powodu umysłowej choroby, oddany został pod kuratelę.

Kuratorem ustanawia się Fedora Pistunia z Jabłonicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 11. kwietnia 1900.

L. cz. L. 8/00 (7) (9487 2—3)

Parania Prus z Potylicza została uznana umysłowo chorą a kuratorem jej ustanowiono Fedka Lelika z Potylicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rawa, dnia 6. października 1900.

L. cz. P. 231/00 (1) (9478 2—3)

Matij Dowhanycz z Bełejowa uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Antoniego Glebana z Bełejowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, 19. września 1900.

L. cz. L. 5/00 (5) (9516)

Józefa Kawa z Szymbarku została uznaną umysłowo chorą a kuratorem jej ustanowiono Kaspra Trybusa z Szymbarku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gorlice, dnia 19. października 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

(9322 3—3)

Obwieszczenie.

PP. ddrr. Max Fried, Izak Presser i Aron Pohrille wpisani zostali z dniem 20. października 1900 na listę adwokatów a to: pierwsi dwaj z siedzibą we Lwowie a trzeci z siedzibą w Kopyczyńcach.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 20. października 1900.

L. cz. C. I. 313/00 1 (9443 3—3)

Przeciw Judzie Chajes i Taube Kliger, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiat. Skolem przez Józefa Schwarzbergera w Oświęcimie pozew o uznanie i zaintabulowanie prawa własności do parc. bud. 217/2 w skład realności whl. 574 ks. gr. gm. Sk lego wchodzącej.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 30. listopada 1900 godz. 11 przed południem w sądzie tut. Oddział I.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. dr. Izaka Gabla, adw. krajowego w Skolem kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skole, dnia 24. października 1900.

L. cz. C. VI. 309/00 2 (9437 3—3)

Przeciw Tomaszowi Szymanowskiemu w Żukocinie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez Mojżesza Sadagórskiego, kupca w Kołomyi pozew o zapłacenie kwoty 800 koron.

Na podstawie pozwu z dnia 12. października 1900 l. cz. C. VI. 309/00 1 wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20. listopada 1900 o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego Tomasza Szymanowskiego, ustanawia się pana dr. Tadeusza Krasnickiego, adw. krajowego w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kołomyja, dnia 28. października 1900.

L. cz. A 200/99 (7) (9504 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Zatorze podaje do wiadomości, że Marcin Kasperek zmarł dnia 17. września 1899 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z daty 3. września 1899 w którem synowi swemu Teofilowi Kasperkowi zapisał 400 zł.

Gdy miejsce pobytu Teofila Kasperka nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Janem Pokrzykiem z Przeciszowa.

Zator, dnia 15. sierpnia 1900.

L, cz. C. 218/00 (1) C. 219/00 (1) (9490 2—3)

Przeciw nieobecnemu Grzegorzowi Pechun z Starej ropy wnieśli skargi:

1. Michał Biłas o własność pgr. 5048/1 w Starej soli.

2. Mikołaj Grzegorzewicz o własność pgr. 5048/2 w Starej soli.

Audyencye odbędą się 19. listopada 1900 o godz. 9 rano w biurze Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Franciszek Wojtasiewicz gospodarz w Starej woli, będzie go zastępował dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stara sól, dnia 17. października 1900.

L. cz. A. 798 P 423/99 5 (9256 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że dnia 14. grudnia 1898 w Borysławiu zmarły Józef Friedländer nie pozostawił rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do jego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swemi do tego sądu i wykazując swoje prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Izaak Kornhaber z Borysławia ustanowionym został za kuratora spadku, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy się oświadczą dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 28. października 1900.

L. cz. Nc VI. 27/00 2 (9279 2—3)

Na żądanie Jana Krzyżanowskiego wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem wrzekomo przezeń utraconej książeczki udziałowej Banku dla ubezpieczeń i przemysłu we Lwowie Nr. 10 na 100 koron i na imię Jana Krzyżanowskiego opiewającej.

Wzywa się zatem obecnego posiadacza tej książeczki, by w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc, książeczkę tę sądowi przedłożył i swe ewentualne do niej prawo wykazał, gdyż inaczej na ponowną prośbę Jana Krzyżanowskiego dotycząca książeczka zostanie uznaną za amortyzowaną.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.

Lwów, 17. kwietnia 1900.

L. cz. T. 10/00 2 (9250 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na żądanie Elki Fitzer wdraża postępowanie amortyzacyjne względem zaginionych tejże książeczek wkładkowych przez tutejszy Bank ludowy wydanych Nr. 61 na 213 koron 96 hal. i Nr. 41 na 164 koron 50 hal. opiewających i wzywamy każdego posiadacza tych książeczek, ażeby w ciągu roku 6 tygodni 3 dni swoje prawa zgłosił inaczej książeczki te na wniosek Elki Fitzer za amortyzowane uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 7. września 1900.

L. cz. A. 350/00 (1) (9259 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kętach Oddział I. wzywa nieobecnego Manuela Silbigiera, aby w przeciągu roku od dnia poniżej zamieszczonego zgłosił się w tut. Sądzie celem wniesienia deklaracyi do spadku po bp. Jakóbie Silbigierze z Bulowic dnia 25. sierpnia 1900 w Andrychowie zmarłym bez pozostawienia kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia lub w tym celu, pełnomocnika ustanowił i o t m tut. Sąd zawiadomił, ile że inaczej spadek z ustanowionym dlań kuratorem Dr. Adolfem Plesnerem z Białej przeprowadzonym zostanie.

Kęty, dnia 6. października 1900.

L. cz. Nc. II 636/00 (1) (9273 2—3)

W stanie biernym realności wyk. hip. 1 ks. gr. gr. gminy Załośce objętej Wigdora Schleichera i Diny Schleicher po 1/4 części własnej jest wedle karty C. poz. 1 na podstawie odezwy magistratu tarnopolskiego z dnia 18. czerwca 1836 l. 886 wniesionej do tutejszego sądu dnia 12. lipca 1836 l. 532 zaintabulowanem egzekucyjne prawo zastawu dla sumy 727 rubli srebrnych z 5% odsetkami od dnia 21 lutego 1836 bieżącymi na rzecz Stanisława Piątkowskiego.

Wzywa się wszystkich którzy do wierzytelności powyższej roszczą sobie pretensyę, aby w przeciągu jednego roku czyli do dnia 30. października 1901 pretensye swoje w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż inaczej na żądanie Wigdora Schleichera i Diny Schleicher własnej zaintabulowanem zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załośce, dnia 8. września 1900.

L. cz. A. 338/00 3 (9382 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie jako władza spadkowa wzywa Jurka Bahrija niewiadomego z miejsca pobytu, by w przeciągu roku licząc od daty edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku po Dmytrze Baziów, zmarłym 8. listopada 1883 w Nastaszczynie, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony z ustanowionym dlań kuratorem Andrusiem Maczyńskim z Nastaszczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 12. czerwca 1900.

L. cz. Cw. 1119/00 1 (9379 2—3)

Przeciw Markusowi Rebuhnowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Łańcucie pozew o 550 kor.

Na podstawie pozwu tego wydanym został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Markusa Reblune, ustanawia się dr. adw. Wachtla w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Rebhun w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 21. października 1900.

L. cz. IV. 560|96 (5) (9200 2—3)

Moses Gottlieb dawniej w Rawie następnie w Budapeszcie zamieszkały powołanym jest do spadku bp. Chaima Leiby Gottlieba, zmarłego w Rawie 16. grudnia 1872 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Mosesa Gottlieba nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie tut. i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustawionym dlań kuratorem Ozyaszem Gottliebem we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rawa, dnia 23. maja 1900.

L. cz. A. 32/00 (2) (9399 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, że dnia 22. czerwca 1898 w Babińcach pod Rohatynem zmarł Jan Mandzij pozostawiając dzieci, Marynę, Rozalię i Mikołaja Mandzijów powołanych do dziedziczenia z ustawy. Sąd nieznając pobytu Mikołaja Mandzij wzywa go, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże Sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Kazimierzem Pawlikowskim, dla niego ustanowionym.

Rohatyn, dnia 11. czerwca 1900.

L. dz. h. 2090/99 (7326)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Łucia Dacyszyna, któremu ma być doręczona uchwała tabularna z 10. sierpnia 1899 Dz. hip. 2090/99 dotycząca wpisu realności lwh. 155 i 156 gminy Bojanice ustanawia się kuratorem adw. dr. Władysława Wejdę w Sokalu, celem strzeżenia jego praw, dopokąd się tenże w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 1. listopada 1900.

L. cz. firm. 1896 poj. I. 25 (9373)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Mich Dymet" została dnia 22. października 1900 wykreśloną z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 23. października 1900.

L. cz. Firm. 1620 poj. III. 105. (9370)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Moritz Kalisch vormals M. Kalisch & Alles" została dnia 30. sierpnia 1900 wpisaną w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych i że przy tem uwidoczniono, że siedzibą firmy jest Lwów, że właścicielem firmy Mojżesz Leib vel Maurycy Kalisch, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy swój podpis umieści.

C. k. Sąd kraj. jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 3 września 1900.

L. cz. A. 126/99 (2) (9389 1—3)

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Hniżdziuka ustanawia się kuratorem c. k. notar. p. Włodzimierza Lewickiego, jego samego wzywa się edyktami do zgłoszenia się po spadek po ś. p. Jacku Rewnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kozowa, dnia 2. sierpnia 1899.

L. cz. E. 29/00 (11) (9361 1—3)

W sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciwko Mojżeszowi Sperberowi właścicielowi dóbr Krzywobród kułaczkowieckich celem ściągnięcia wykonalnej wierzytelności w kwocie 8 rat po 200 zł. czyli 400 kor. dozwolono uchwałą z 13. kwietnia 1900 l. cz. E. 29/00 przymusową licytacyę dóbr Krzywobród kułaczkowiecki wbl 77 ks. gr. dla posiadłości tabularnych tut. sądu objętych, zastanawia się na wniosek wierzyciela egzekwującego

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, 20. października 1900.

L. cz. E 66/9 14 (9339)

Obwieszczenie.

W sprawie egzekucyjnej Izaka Jakóba Thaumana i Wolfa Zimanda przeciw Maryi Rauch zobowiązanej na dzień 18. września 1900 rozpisana licytacya majętności Gałówka objętej whl. 424 ks. gr. dla większych posiadłości Sambor została zastanowioną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V
Sambor, dnia 17. września 1900

L. cz. firm. 1894 sp. III. 16 (9374)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Drukarnia narodowa Stanisław Maniecki i spółka" wskutek rozwiązania spółki została dnia 21 b. m. wykreśloną z rejestru handlowego dla firm spółkowych.

C k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 29. października 1900.

(9347)
L. cz hip. E. 914/00, 1970/00, 182/00, 1925/00, 1926/00.

Nieobecnym: 1. Srulowi Chaimowi Hopp, Sprinzy Galanz i Süsli Gram vel Kram z Brodów, 2. Julii Zając ur. Petruś z Milna, 3. Aleksandrze Lewuś z Boratyna, 4. Naści Derewienko ur. Kaplicz z Ditkowiec, 5. Sydorowi Derewience z Gajów Ditkowieckich, mają być doręczone uchwały: ad 1. z 25. lipca 1900 l. cz. E. 914/00 (1) dozwalająca przymusowej licytacyi 5/7 części realności whl. 49 gminy Brody, ad 2. z 29. sierpnia 1898 l. hip. 1640/98, dozwalająca wpisu prawa własności do realności z whl. 534 gminy Boratyn, na rzecz Sofrona Babij, ad 3 z 7. września 1899 l. hip. 2001/99 dozwalająca wpisu prawa własności do realności whl. 201 gminy Boratyn na rzecz Konrada Lewuś, ad 4. z 28. sierpnia 1899 l. hip. 1944/99 dozwalająca odpisanie p. gr. 1430/2 z realności whl. 50 gminy Ditkowce i dopisanie tejże do realności whl. 131 tejże gminy Hnata Bednarczuka własnej, ad 5. z 15. kwietnia 1899 l. hip. 842/99 dozwalająca wpisu prawa własności do realności whl. 722 gminy Ditkowce na rzecz Semena Bednarczuka.

Kuratorami dla strzeżenia praw ustanowiono ad 1. dla Srula Chaima Hopp, Sprinzy Galanz i Süsli Gram vel Kram adwokata dr. Kiniowera w Brodach, ad 2. dla Julii Zając ur. Petruś adwokata dr. Grossa w Brodach, ad 3. dla Aleksandry Lewuś adwokata dr. Byka w Brodach, ad 4. i 5. dla Naści Derewienka ur. Kaplicz i Sydora Derewienki adwokata dr. Wegnera w Brodach.

Kuratorowie zastępować mają nieobecnych, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 3. października 1900.

L. cz. T. 16 00 (1) (9341 1—3)

Na wniosek Józefa Altheima wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem książeczki wkładkowej stowarzyszenia kredytowego oszczędności w Tłumaczu Nr. 1964 na imię Artura Altheima wystawionej na 1600 koron opiewającej a Józefowi Altheim zaginionej i wzywa się każdego posiadacza, ażeby w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni swoje prawa zgłosił, inaczej bowiem książeczka wkładkowa za amortyzowaną uznana będzie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 19. września 1900.

L. cz. Firm. 168/99 (9340)

OBWIESZCZENIE

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm spółkowych wpisał firmę „wyrąb lasu i handel drzewem w Dydni Samuel Küstler i Majer Leib Neus.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 9. września 1900.

Ч. Фірм 1574 стов II 231 (9358)

Оголошенє.

Ц. к Суд краєвий яко торговельний у Львові оголошує, що фірму: „Спілка ощадности і позичок в Суходолі, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою" вписано дня 4. серпня 1900 в реєстр торговельний для стоваришень зарібкових і господарских і що при тім зазначено, що стоваришенє опирає ся на статуті з дня 11. цвітня 1900 і що цілею стоваришення є старати ся о матеріяльне і моральне піднесенє членів спілки а именно:

а) уділяти членам в міру потреби, пожиточности цілу і в міру фондів, позички потрібні в господарстві, промислі і торговли а що з фондів, які спілка на ту ціль збирає при помочи спільної, необмеженої поруки своїх членів;

б) уможливити уміщовати на процент гроші заощаджені, а даремно лежачі, в той спосіб, що Спілка приймає і опроцентовує вкладки щадничі так від членів як і не членів, за виданем їм вкладкових книжочок, виставлених на імя складаючого, а не на оказателя;

в) підпирати творення Спілок і зарібкових та господарских стоваришень в окрузі спілки, т. є. в громадах, Суходіль, Гута суходільска і Гутиско.

Час істнованя стоваришеня є необмежений.

Заряд становить: настоятель єго заступник і пятох членів вибрані загальними зборами котрі заступають і підписують спілку в сей спосіб, що під назвою фірми кладе підпис настоятель заряду, взглядно єго заступник і оден з членів заряду; яко членів заряду на загальних зборах з 5. марта 1900 вибрано: О. Еміляна Боберского яко на тоятеля заряду, Кароля Габдаса, яко заступника настоятеля, а Михайла Равского, Луця Беґу, Івана Климка, Дмитра Похмурского і Онуфра Базіва членами заряду і що оголошенє стоваришеня доконує ся через уміщенє на таблиці в чительні Просвіти.

Відвічальність членів є неограничена.

Уділ поодинокого члена виносить 10 К.

Ц к. Суд край яко торговельний.
Відділ IV.
Львів, дня 22. серпня 1900.

L. cz. Prez. 1810 18/00 (9336)

Obwieszczenie.

Dla Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie na IV zwyczajną 3. grudnia 1900 rozpocząć się mającą kadencyę zamianowani zostali: radca Dworu i prezydent sądu obwodowego Leonard Łukaszewski przewodniczącym, zaś wiceprezydent sądu obwodowego Wilhelm Seidl, radca sądu kraj. wyższego Stanisław Mossór, tudzież radcy sądu krajowego Jan Okuniewski, Władysław Peszkowski, Maciej Jarosiewicz, Ludwik Nieć, Ernest Werner i dr. Franciszek Mietelski zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów, 30. października 1900.

L. cz. Firm. 15/99 (9408)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm spółkowych wpisał firmę „Gutter & Kanarek". Siedzibą firmy jest miasto Kraków, w rubryce 6. Jawnymi spólnikami są: Szaje Gutter kupiec w Krakowie przy ulicy Miedziuch l. 1 i Nuchim Kanarek kupiec w Krakowie przy ulicy Dietla l. 58. Przedmiotem jest przedsiębiorstwo wyrębu lasu i handlu drzewa w Polanie rozpoczęte w roku 1896.

Firmę spółkową po wyciśnięciu pieczęci takowej podpisywać będą zbiorowo obaj spólnicy Szaja Gutter i Nuchem Kanarek w ten sposób, że pierwszy umieści podpis czyli same tylko nazwisko swe „Gutter" zaś ostatni dopisze et Kanarek".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok dnia 19. października 1900.

L. cz. E 1140/00 (2) (9400 1—3)

Nieobecnemu Herschowi Kleinerowi, przedtem w Tłumaczu zamieszkałemu, ma być doręczona uchwała z 24. sierpnia 1900 l. cz. E 1140/00 1, którą dozwolono przymusowe prawo zastawu na realności whl. 678 gm. Tłumacz na rzecz Towarzystwa kredytowego dla handlu, przemysłu i gospodarstwa w Tłumaczu o 262 kor. 50 h.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Herscha Kleinera kuratorem adw. dr. Letz w Tłumaczu będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz. dnia 1. października 1900.

L. cz. A. 270/00 1 (9406 1—3)

Dnia 9. marca 1893 zmarł w St. Francisko Wasyl Karczmarczyk z Desznicy z pozostawieniem testamentu, którym tylko połowę spadku rozporządził.

Ponieważ spadkobiercy jego nie są wiadomi, a również nie jest znane miejsce pobytu wdowy Agnieszki Karczmarczykowej, przeto ustanawia się dla nich kuratorem adw. dr. Dybasia w Żmigrodzie i wzywa się wszystkich, którzy prawo do tego spadku sobie roszczą, by w przeciągu jednego roku od daty edyktu zgłosili się ze swemi prawami do tut. sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli deklaracyę do spadku, inaczej petraktacya przeprowadzoną będzie z oświadczonymi spadkobiercami i im spadek przyznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żmigród, dnia 4. września 1900.

L. cz. E. 1160/00)2) (9401 1—3)

Nieobecnemu Herschowi Kleinerowi s. Altera, przedtem w Tłumaczu zamieszkałemu, ma być doręczona uchwała z 4. września 1900 l. cz. E. 1160/00 (1), którą dozwolono przymusowe prawo zastawu na realności whl. 678 gminy Tłumacz na rzecz Kasy oszczędności i zaliczkowej w Tłumaczu o 360 koron.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Herscha Kleinera s. Altera kuratorem adw. Dr. Letz w Tłumaczu będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 1. października 1900.

L. cz. E. 821/00 2 (9419)

Wiktoryi Ślopek w Spytkowicach, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem pow. w Jordanowie przeciw tejże o 400 kor. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 10. października 1900 l. cz. E. 821/00 2, którą zezwolono na egzekucyę przez zajęcie prawa odkupu przysługującego zobowiązanej, zaintabulowanego na kartach C. 7/16 z 1/2 lwh. 248, 7/16 z 1/4 lwh. 294 i 7/16 z 1/2 lwh. 466 ks. gr. gm. kat. Spytkowice objętej, a Stanisława Trybuły własność stanowiących na rzecz Barbary Swoboda.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Wiktorya Ślopek przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. Władysława Dolaisa, c. k. notaryusza w Jordanowie.

Tenże kurator zastępywać będzie zobowiązaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jordanów, dnia 10. października 1900.

L. cz. Firm. 94/00 poj. I (193) (9511)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy Georges M. Stavro w Lipniku, skutkiem przeniesienia przedsiębiorstwa tej firmy do Bielska.

Wadowice 30. października 1900.

Doniesienia prywatne.

(9535 1—3)

Obwieszczenie.

Celem dostawy artykułów żywności t. j. fasoli, soczewicy, grochu, ryżu, powidła, słoniny, smalcu, mąki pszennej, grysiku, pęcaku i krup dla tych oddziałów załogi Krakowa-Podgórza, które do składu załogowej menaży należą na r. 1901 odbędzie się rozprawa piśmienna ofertowa, w poniedziałek, dnia 26. listopada b. r. o godzinie 9 rano w koszarach Rudolfa (ul. Warszawska).

Nieznani przedsiębiorcy mają dołączyć do oferty świadectwo swej rzetelności i możności dostawy, o którą się ubiegają, datowane w miesiącu listopadzie b. r. i to: firmy protokołowane wystawione od Izby handlowo-przemysłowej, inne od przynależnej władzy politycznej (magistratu miast Krakowa).

Zapieczętowane, stemplem na 1 K. opatrzone i według przepisanego formularza wystawione oferty (oferty nie napisane według formularza, nie będą uwzględnione), do których z każdego gatunku dwie zapieczętowane próbki dołączone być mają, należy we wyżej wymienionym czasie, o godzinie 9 z rana w lokalu rozprawy ofertowej komisyi wręczyć.

Oferenci mają wraz z ofertą, wadyum wysokości 5 procent według oferowanej ceny rocznego dochodu, gotówką lub w papierach wartościowych przedłożyć.

W końcu nadmienia się wyraźnie, że komisya dostawy zastrzega sobie wybór tego oferenta, który jej jako odpowiedni się wydaje, **bez względu na oferowaną cenę**. Producenci, jakoteż engrosliweranci mają pierwszeństwo. Faktorzy i mniejsi handlarze są wykluczeni.

Bliższe szczegóły, formularze do ofert i żądane informacye będą w kancelaryi komisyi dostawy (Prowiantura 13 pułku piechoty w koszarach Rudolfa, (ulica Warszawska) codziennie od godziny 10-tej do 12-tej przed południem udzielane.

W Krakowie, dnia 4. listopada 1900.

C. i k. Załogowa Komisya dla dostawy żywności.

(Przedruk nie będzie płacony).

L. 73714/900 I. (9567 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Gmina miasta Lwowa, działająca imieniem fund. ś. p. Stanisława Gosiewskiego, wydzierżawia folwark „wschodnia część Pniatyna" położony w powiecie Przemyślańskim, wraz z gruntami włącznym obszarze około 296 morgów z czego przypada 1 morg 195□² na ogród, 32 morgów 1410□² na łąki i 260 morgów 1429□² na rolę, na okres dwunastoletni.

Licytacya za pomocą ofert pisemnych odbędzie się dnia 22. listopada 1900 we czwartek o godz. 11 przed południem w I Departamencie Magistratu we Lwowie. Jako cenę wywołania ustanawia się za pierwsze trzy lata kwotę po 2000 (dwa tysięcy) koron rocznie, w następnych trzech latach po 3200 (trzy tysięcy dwieście) koron rocznie, wreszcie w ostatnich sześciu latach po 3400 (trzy tysięcy czterysta) koron rocznie; jako wadyum kwotę równającą się ofiarowanemu rocznemu czynszowi dzierżawnemu.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w I Departamencie Magistratu lwowskiego w godzinach urzędowania.

Magistrat król. stoł. miasta.
Lwów, dnia 3. listopada 1900.

L. 77.144/900. (9498 2—3)

Sprzedaż dębów.

W rewirze Zubrza pod Lwowem wyznaczono do cięcia na r. 1900, 1260 sztuk dębów o przeciętnej średnicy 47 cm. mierzonej w wysokości piersi.

Celem sprzedaży tych dębów odbędzie się we czwartek dnia 29. listopada b. r. o godz. 11 przed południem w II. Departamencie Magistratu we Lwowie licytacya ofertowa.

Jako cenę wywołania ustanowiono po 22 koron od sztuki dęba na pniu wraz z wierzchołkiem i gałęziami.

Każdy z oferentów złożyć winien przed licytacyą wadyum w wysokości 10 procent ceny ofiarowanej, które zatrzymane będzie po zatwierdzeniu oferty jako kaucya na zabezpieczenie gminy miasta Lwowa od wszelkich szkód i strat z winy nabywcy dębów powstałych.

Cenę kupna nabywca dębów złożyć będzie obowiązany z góry zaraz po zatwierdzeniu oferty przez Reprezentacyę miasta

Ścinanie z pnia zakupionych dębów odbywać się może po koniec marca 1901 r., a następnie począwszy od 1. listopada po koniec grudnia 1901 r., zaś wyróbka i wywóz z lasu przez cały rok, jednak zupełne uprzątanie materyałów i czyszczenie zrębu z wszelkich zapasów i odpadków drzewa, ukończone być musi w terminie po koniec marca 1902.

Nabywca dębów nie może mieć żadnej pretensyi do odszkodowania, jeżeli po zrąbaniu dębiny okaże się chorobliwy stan lub jakiekolwiek uszkodzenie drewna.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.
Lwów, dnia 2. listopada 1900.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich